

Burza wokół umorzeń

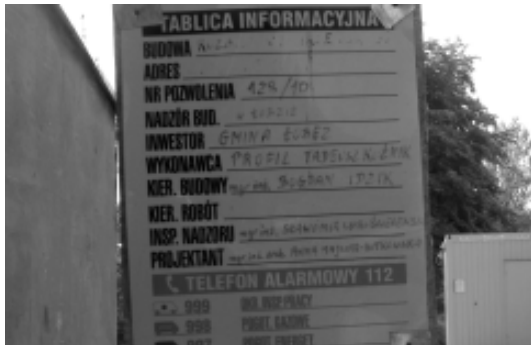
Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyna
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 29 (541) Rok XI 17.7.2012 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

Wątpliwości wokół przetargu na budowę przedszkola

Zawinił urzędnik, czy ustawiono roboty?



(ŁOBEZ) Czy urzędnik może aż tak się pomylić i wpisać w dokumentach jako zwycięzcę przetargu jednoosobową firmę, zamiast konsorcjum firm? Taka pomyłka kosztuje urząd podejrzania, jakie zbierają się nad przetargiem na budowę nowego przedszkola w Łobzie.

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, CZWARTKI**

Zapraszamy do nowego salonu
Łobez ul. Niepodległości 18
tel./fax (091) 397 43 76

NAUCZ SIĘ RATOWAĆ ŻYCIĘ!

- Szkolenia z pierwszej pomocy**
- obowiązkowe szkolenia dla firm
 - szkolenia dla osób indywidualnych
 - pokazy ratownicze
 - NOWOŚĆ!** - szkolenia dla rodziców z małymi dziećmi
 - postępowanie w sytuacjach zagrażających życiu.

Tel. 516-179-512, 604-394-216
www.szkolenia.ratownik-med.pl

INFORMATYKA

**zniżka
600 zł!**



**SSW
stargardinum**

www.stargardinum.pl

**ZŁOMOWANIE
SAMOCHODÓW**

- **bezpłatne** złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport

Tel. 604 790 118

**Sprzedaż części
używanyc**

**AUTO
ZŁOM**

Tel. 601 579 590

Śludwia koło Plotów

CZYNNE PON. - PT. 9.00 - 17.00

**PUNKT SPRZEDAŻY STALI
(hurt, detal)**

- drobne usługi szklarskie
- sprzedaż szkła
- usługi dźwigowe do 3 ton
- serwis opon

ZNMR S.A.

Łobez, ul. Armii Krajowej 24
tel. 91 397 40 41 wew. 342, 343

**HURTOWA SPRZEDAŻ
OLEJU
NAPĘDOWEGO**

**Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna**

Węgorzyna tel. 601 301 602

BETMIX



**BETON
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

F.H.U. BARTEK - DOME

**BUDOWLANE
CENTRUM HANDLOWE**

Twój Partner Budowlany



Oferuje w cenach promocyjnych:

- dachówki ceramiczne **PAROC**
- wełnę mineralną **PAROC**
- okna dachowe **OKPOL**
- ekofałę, eurofałę (zastosowanie fermy hodowlane)

Super promocja na OKNA DACHOWE VELUX!

Nowogard, ul. Boh. Warszawy 71

tel. 91 579 02 62, www.bartekdomet.pl

Wątpliwości wokół przetargu na budowę przedszkola

Zawinił urzędnik, czy ustawiono roboty?

(ŁOBEZ) Czy urzędnik może aż tak się pomylić i wpisać w dokumentach jako zwycięzcę przetargu jednoosobową firmę, zamiast konsorcjum firm? Taka pomyłka kosztuje urząd podejrzania, jakie zbierają się nad przetargiem na budowę nowego przedszkola w Łobzie.

Gdyby budowa przedszkola przebiegała zgodnie z planem i została ono oddane w terminie, zapewne nikt by się tą budową nie zainteresował. Jednak firma, a jak się później okaże – konsorcjum, od samego początku zachowywała się dość dziwnie, gdyż do naszej redakcji już w roku ubiegłym napływały sygnały od pracujących tam łobzian, że są postoje i firma nie płaci. Niektórzy popracowali miesiąc i odchodzili, czekając na wypłatę. Przez długie okresy na placu budowy nic się nie działo, co budziło zaniepokojenie niektórych radnych. Burmistrzowie dementowali i zapewniali, że przedszkole zostanie oddane zgodnie z terminem, a ten był wyznaczony na 30 czerwca 2012 r.

Kto wygrał przetarg?

Pierwszy przetarg został unieważniony 15 marca 2011 r., chociaż – jak podano - zgłosiło się dziewięć firm. Jednak kwota przez nie oferowana przewyższała kwotę przeznaczoną na to zadanie. Drugi przetarg ogłoszono 25 marca 2011 r. Rozstrzygnięcie przetargu ogłoszono w Biuletynie Informacji Publicznej 19 kwietnia. Wpłynęły 3 oferty; jedną odrzucono, gdyż nie odpowiadała specyfikacji warunków zamówienia. Spośród dwóch dopuszczonych wygrała oferta: Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane „Profil” Tadeusz Kuźnik, 78-311 Rusinowo 44 (pow. świdwiński). Tak widnieje w ogłoszeniu o rozstrzygnięciu przetargu.

Jednak, gdy pojawiły się problemy i budowa stanęła, niektórzy radni zaczęli pytać – co się dzieje. Wtedy nagle obaj burmistrzowie wprowadzili do obiegu publicznego pojęcie „konsorcjum”, tłumacząc, że przetarg wygrało konsorcjum dwóch firm: ww. Profil Tadeusza Kuźnika i spółka jawna Pro Enviro Golezyk Siwiec ze Świdwina.

Radny Henryk Stankiewicz zapytał o to na sesji. Otrzymał 30 maja 2012 r. odpowiedź na piśmie, od wiceburmistrza Ireneusza Kabata. Tłumaczy w nim, że przetarg wygrało konsorcjum ww. firm, z tym że firma Profil Tadeusza Kuźnika ma

pełnomocnictwo do reprezentowania i jest „Liderem”, upoważnionym do: „podpisywania dokumentów w imieniu członków konsorcjum” oraz „kontaktowania się z Zamawiającym w imieniu konsorcjum”. Dodaje: „Zgodnie z zapisem punktu 8 siwz oraz przedłożonego pełnomocnictwa wszelką korespondencję prowadziliśmy z PRB Profil Tadeusz Kuźnik, liderem konsorcjum”.

Wiceburmistrz powołuje się na protokół z postępowania oraz umowę zawartą z konsorcjum, a zawarto ją 10 maja br.

Kończy: „Reasumując przedstawione powyżej punkty uważam, że prawidłowo dokonano (zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa) wyboru wykonawcy, którym jest ww. Konsorcjum firm. Jedyne można by było zapisać w zawiadomieniu o wyborze oferty wszystkich konsorcjantów, a nie tylko Lidera konsorcjum. Zasugerowano się pełnomocnictwem do reprezentowania Konsorcjantów przez Lidera”.

Dużo niejasności do wyjaśnienia

Podejrzanie radnych wzbudziło to, że prace na budowie stanęły i gruchnęła wiadomość, że firma Profil zbankrutowała. Tę informację powtórzył mi wczoraj jeden z pracowników na budowie. Radni nabrali podejrzania, że konsorcjant został wprowadzony na budowę „tylnymi drzwiami”, by ją dokończyć. A co by to znaczyło, to chyba nie trzeba się domyślać.

Wiceburmistrz Kabat zapytany wczoraj o zapis rozstrzygnięcia przetargu powiedział mi, że ogłaszając, że wygrała jedna firma, pracownik pomylił się. Pytanie – skąd ta pomyłka, skoro we wszystkich ofertach zawsze jako oferent występuje konsorcjum, a sprawa liderowania jest ich tylko wewnętrzną umową. Wiceburmistrz zapewnił mnie, że wczoraj był na budowie i na tablicy budowy jest prawidłowa nazwa. Okazuje się, że nie. Na tablicy jak byk napisano, kto buduje: Profil Tadeusz Kuźnik. Czyżby tu też ktoś się pomylił? Mało tego, kierownikiem budowy (na tablicy) jest pan Bogdan Idzik, chociaż w podpisanej 10 maja umowie wykonawca „ustala kierownika budowy w osobie Macieja Hamerskiego”. Coś tu jest nie tak.

Okazuje się, że to nie koniec „pomyłek”. Można pomylić się w BIP, ale już nie dopuszczalne jest w Biuletynie Zamówień Publicznych.



Otóż w tymże Biuletynie, z datą 12 maja, w informacji o udzieleniu zamówienia, również figuruje tylko jedna firma: Profil Tadeusz Kuźnik. Tę informację podano już po podpisaniu umowy z konsorcjum. Czyżby na drugi dzień zapomniano o tym?

Dostępna nam kopia umowy może budzić zastrzeżenia formalne, gdyż strony umowy są parafowane tylko przez dwóch wspólników spółki Pro Enviro, a brakuje parafek Lidera konsorcjum i urzędników, choć podpisy wszystkich widnieją na ostatniej stronie.

Z tego co się dowiedzieliśmy, Urząd Zamówień Publicznych zwrócił się do Urzędu Miejskiego o wyjaśnienia. Zapytałem wiceburmistrza, czy urząd przesłał do UZP wszelkie dokumenty z postępowania przetargowego. Usłyszałem: - Nie, Urząd Zamówień Publicznych zażądał wyjaśnień i takie przesłaliśmy. -

Nie wiadomo, czy śmiać się, czy płakać.

W czwartek na wniosek burmistrza została zwołana sesja nadzwyczajna, na której radni mają zdecydować o zmianach w budżecie. Jak mi wyjaśnił wiceburmistrz Kabat, chodzi o to, że w roku ubiegłym firma Profil miała wykonać roboty na 1.040 tys. zł, a wykonała na 765 tys. zł. „Niewykonana” kwota (275 tys. zł) przeszła do wolnych środków, które zostały wykorzystane na remont chodników na ul. XXX-lecia PRL. Teraz tę kwotę trzeba przenieść z powrotem na budowę przed-

szkola. Łączny koszt budowy partycypacyjnego przedszkola to 2.855.378 zł brutto. Jego realizację przesunięto do końca sierpnia. KAR



Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)
Piotr Jachym

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.xwp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez, tel./fax (91) 39 73 730.

Zbierali podpisy, by sąd ostał się w Łobzie



(ŁOBEZ) Wciąż nie wiadomo, jaka decyzja zapadnie w sprawie reorganizacji sądów rejonowych. Na razie została odłożona. Jednak nie czekając na nią, PSL podjęło się ich obrony. W niedzielę rozpoczęło zbieranie podpisów w powiatach, w których sądy mają być likwidowane. Tak też było w Łobzie.

Oczywiście mówiąc o likwidacji, trzeba pamiętać, że ma być zlikwidowana ich samodzielność, a nie sądy jako takie. W niektórych mogą zostać przeniesione wydziały do innych sądów w powiatach sąsiednich. Sam pomysł reorganizacji już został rozmyty, bo zmalała liczba sądów, które miałyby być zreorganizowane. W ten sposób na przykład przestano mówić o sądzie w Drawsku Pomorskim. Na placu boju

zostały cztery sądy w woj. zachodniopomorskim; w Łobzie, Choszcznie, Sławnie i Kamieniu Pomorskim.

W niedzielę przed budynkiem Sądu Rejonowego w Łobzie kilkanaście osób zachęcało mieszkańców do składania podpisów poparcia dla projektu ustawy o okręgach sądowych. Mieszkańcy chętnie podpisywali się i w ciągu godziny złożyli ponad 120 autografów. Zbiórka trwała i trwa nadal. Akcję zainicjowali państwo Grażyna i Michał Karłowscy, a w pewnym momencie przy stoliku pojawili się starosta i przewodniczący Rady Powiatu. Pojawiła się też Telewizja Szczecińska, która uwieczniła tę akcję. Podpisy nadal można składać w starostwie, ale także w naszej redakcji. Zapraszamy. KAR

Apel Starosty Powiatu Łobeskiego

Drodzy Mieszkańcy Ziemi Łobeskiej!

Na początku bieżącego roku podpisaliśmy protest przeciwko planom Ministra Sprawiedliwości likwidacji samodzielności sądów rejonowych, w tym naszego Sądu Rejonowego w Łobzie. Decyzja ta miała być zrealizowana od 1 lipca 2012 roku. Powszechny obywatelski protest sprawił, iż podjęcie tej decyzji Minister odłożył na czas późniejszy. Dziś zwracam się do Państwa z prośbą o wsparcie swoimi podpisami Komitetu Inicjatywy

Ustawodawczej, który przygotował projekt ustawy o okręgach sądowych sądów powszechnych oraz o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, zapewniającej mieszkańcom wsi i małych miast dostęp do usług publicznych i prawo do bezpieczeństwa na takim samym poziomie jak mają to obywatele zamieszkujący duże ośrodki miejskie.

*Ryszard Brodziński
Starosta Łobeski*



Idealne miejsce
na wasze wymarzone

wesele

tel. 506 016 130
www.centrum-wesela.pl

**PROFESJONALNE
USŁUGI W ZAKRESIE
SPRZĄTANIA**

oraz pranie wykładzin,
dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSSTE", Barbara Olczak
Łobez
Tel. 500 296 881

DREWNO kominkowe i opałowe

Dowóz do klienta

tel. 608-55-81-60

SKUP SKŁAD OPAŁU

ZŁOMU,
MAKULATURY,

SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO,
SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO

Łobez ul. Północna 10 (teren GS)

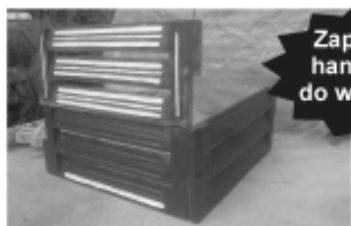
Jerzy Spurek
698 676 984

OKAZJA

Kompostownik ogrodowy

115x115z90 cm
cena 150 zł netto

zalety: łatwy montaż i demontaż
bez wkopywania słupków duża
wytrzymałość estetyczne wykonani



Zapraszamy
handlowców
do współpracy

Podmurówki
prefabrykowane
/różne rodzaje/
pod siatkę, panele
ogrodzeniowe i pergole
ogrodowe od 18 zł/mb netto



Betoniarnia Łobez.
Plac Spółdzielców 1
73-150 Łobez.
tel. 503 559 503
betoniarnialobez@interia.pl



ZARZĄDCA CMENTARZA W ŁOBBIE

Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a
91 397 03 97, 602 350 318,
jfnowogard@poczta.onet.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h

TRUMNY OD 590 zł

Przewozy krajowe i zagraniczne
Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,
kwiaty, wieńce, wiązanki

Biuro Administracji Cmentarza
Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)

Zadłużenie gminy na prawie 37 proc.

(ŁOBEZ). Podczas ostatniej sesji przed sezonem wakacyjnym radni miejscy oceniali wykonanie budżetu gminy Łobez za rok poprzedni.

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Łobzie w składzie: Marcin Ćwikła – przewodniczący, Janusz Skrobiński, Maria Pokomeda, Władysław Tabaka, Lech Urbański po rozpatrzeniu sprawozdania finansowego za rok 2011, sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Łobez za rok 2011 wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie oraz informacji o stanie mienia komunalnego Gminy Łobez pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu Gminy Łobez za 2011 rok i zwróciła się z wnioskiem do Rady Miejskiej o udzielenie absolutorium dla burmistrza Łobza. Innego zdania był jeden z członków Komisji Rewizyjnej - Janusz Skrobiński.

W ubiegłym roku dochody zaplanowano na kwotę 43.603.861,70 zł. Wykonano je w kwocie 43.072.419 zł, co stanowi 98,78 proc. planu.

Planowane dochody bieżące wynosiły 39.704.343,50 zł, wykonano 99,10 proc. planu, czyli 39.348.987,19 zł.

Wydatki bieżące zaplanowano na 37.729.928,60 zł, zrealizowano w wysokości 37.293.761,85 zł co stanowi 98,84 proc. planu. Wydatki majątkowe z kolei zaplanowano na wartość 8.133.085,53 zł, zrealizowano w kwocie 7.773.123,48 zł co stanowi 95,57 proc. planu.

Deficyt budżetowy zaplanowano w wysokości 2.180 tys. zł, w ciągu roku zwiększono go o niemal 80 tys. zł, wykonano jednak w wysokości niecałych dwóch milionów zł, co stanowi 88,28 proc. planu.

Zadłużenie gminy z tytułu zaciągniętych kredytów na 1 stycznia 2011 roku wynosiło 13.876.518,65 zł, natomiast na ostatni dzień ubiegłego roku – 15.895.318,33 zł co stanowi 36,9 proc. osiągniętych dochodów rocznych (przy dopuszczalnym poziomie 60 proc.)

Podczas głosowania uchwały czterech radnych wstrzymało się od głosu. MM

Dołożyli na auto

Krystyna Bogucka – niewielkie są te pieniądze, jeśli chodzi o pomoc w formie dotacji celowej dla policji. Jak ten podział jest podzielony przez poszczególne gminy. Jak się stanie i jak to wygląda, ile pozyskamy z województwa na środki transportowe dla policji, czy wszyscy dokładają, czy jest to proporcjonalnie rozkładane.

- Burmistrz – rozmawiałem na ten temat z komendantem, który zwrócił się do mnie z prośbą, abyśmy zwiększyli dotację o kwotę 3 tys. zł, dzięki czemu komendant uzyska kwotę w wysokości 10 tys. zł. W zamian za to będzie to jego wkład i dopłata do nowego pojazdu, który będzie kosztował kilkadziesiąt tys. zł. Będzie to pomoc finansowa, która umożliwi Komendzie Wojewódzkiej pozyskanie nowych aut. Komendant będzie rozmawiał na ten temat z innymi szefami gmin i wnioskował o pomoc w zwiększeniu wkładu tej dotacji. O jakiej kwo-



cie będzie rozmawiał to już jest tajemnica komendanta. Nie wiem.

Rany Kazimierz Chojnacki – komendant powiedział, że inne gminy również dołożyły się do wkładu własnego na zakup samochodu.

Uchwałę przyjęto przy 13 głosach za i jednym wstrzymującym się. MM

Absolutorium z zastrzeżeniami

(ŁOBEZ). Ostatnia sesja przed sezonem ogórkowym to czas udzielania absolutorium dla burmistrzów. Burmistrz Łobza absolutorium otrzymał, choć nie obešlo się bez zarzutów i zastrzeżeń.

W uzasadnieniu do wniosku Komisji Rewizyjnej czytamy m.in.: „*Na podstawie powyższych danych oraz czynności sprawdzających Komisja Rewizyjna ocenia, że Burmistrz Łobza realizując zadania związane z wykonaniem budżetu, nie zawsze kierował się zasadą celowości, legalności, rzetelności i oszczędności w gospodarowaniu środkami publicznymi.*

W związku z powyższym, Komisja Rewizyjna pozytywnie opiniuje wykonanie budżetu za 2011 rok i występuje do Rady Miejskiej w Łobzie z wnioskiem o udzielenie Burmistrzowi Łobza absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2011.”

Za udzieleniem członkowie Komisji Rewizyjnej głosowali w następujący sposób: 3 głosy za, 1 przeciw i 1 wstrzymujący się.

Podczas sesji przed głosowaniem nad absolutorium głos zabrał burmistrz Łobza Ryszard Sola, który wyjaśnił, że gmina w roku ubiegłym pozyskała 4,5 miliona zł w różnych instytucjach. Inwestycje zostały wykonane na kwotę 7,7 miliona zł co stanowi 17 proc. budżetu, łącznie wykonano 32 zadania inwestycyjne (w tym termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej, przedszkola na wsi, została uchwalona podstrefa ekonomiczna przy ul. Drowskiej).

Radny Rady Miejskiej Janusz Skrobiński uznał, że burmistrz Łobza nie powinien otrzymać absolutorium.

- Będę głosował przeciw, jest to jakieś podsumowanie pracy burmistrza. Ponieważ została złamana dyscyplina finansowa, została złamana ustawa, nie zostały przekazane pieniądze na Stowarzyszenie Światowid w wysokości 45 tys. zł, mimo rozstrzygniętego konkursu, świetlica w Rożnowie budowana jest od ubiegłego roku. Planowany koszt budowy wynosił około 300 tys. zł, a został przekroczony do kwoty w wysokości około 500 tys. zł. Niegospodarność, jeśli chodzi o boisko przy Szkole Podstawowej nr 1. Według mnie są to pieniądze wyrzucone w błoto, jest to bubel. Słyszałem, że prowadzona jest sprawa w prokuraturze w związku z wyłudzeniem 1,2 miliona zł na program związany z przedszkolami wiejskimi i że prowadzona jest sprawa przez CBA w związku z przedszkolem miejskim.

Doprowadzenie do upadku czirlierek i doprowadzenie do upadku Światowida, polityka podwójnych etatów w urzędzie oraz podwyżki dla pracowników urzędu. W 2011 roku kilka osób w urzędzie otrzymało bardzo wysokie podwyżki płac, a niektórzy z kolei bardzo niskie, co moim zdaniem jest naruszeniem dyscypliny finansowej. To wszystko prowadzi do tego, że nie będę głosował za absolutorium. Uważam, że rok był bardzo marny. Nie ma aktywizacji w naszej gminie, wszyscy uciekają, nie ma pomocy dla prywatnych przedsiębiorców, przedsiębiorcy nie rozwijają się – powiedział radny Janusz Skrobiński.

Za udzieleniem absolutorium głosowało 10 radnych, przeciw 1, wstrzymało się 3. MM

Czysta woda w jeziorach

W związku z przeprowadzonymi w dniu 25 czerwca br. badaniami fizycznymi oraz mikrobiologicznymi jezior, zlokalizowanych na terenie gminy Łobez, Burmistrz Łobza informuje, że parametry jakości wody w jeziorach: Miejskie, Klepnicko, Moszczenica oraz Karwowo

nie przekraczają najwyższych dopuszczalnych wartości, zawartych w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 8 kwietnia 2011 r. w sprawie prowadzenia nadzoru nad jakością wody w kąpielisku i miejscu wykorzystywanym do kąpielii (Dz. U. Nr 86, poz. 478).

Ustalili wymiar zajęć dla nauczyciela grupy mieszanej 5-6 latków

(RADOWO MAŁE) Podczas ostatniej sesji Rady Gminy radni podjęli uchwałę w sprawie ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczyciela grupy mieszanej 5-6 latków.

Nauczyciele oddziału dzieci 6-letnich mają pensum 22 godzin tygodniowo, a nauczyciele oddziału 5 latków 25 godzin tygodniowo. Od 1 września 2012 r. wszystkie dzieci w wieku 5 lat są zobowiązane do realizacji rocznego przygotowania przedszkolnego i będą edukowane jak dzieci 6-letnie, realizując podstawę programową w grupach mieszanych. Na podstawie Karty Nauczycieli pensum nauczyciela realizującego w ramach stosunku pracy obowiązki o różnym tygodniowym, obowiązkowym wymiarze godzin ustala uchwałą organ prowadzący szkołę.

W przygotowanej uchwale ustalono obowiązkowy wymiar zajęć dla nauczyciela grupy mieszanej 5-

6 latków w ilości 24 godzin tygodniowo.

Przewodnicząca rady Małgorzata Budzyńska na początku odczytała opinię Związków Zawodowych na temat przedłożonej uchwały.

- Zarząd nie wyraża pozytywnej opinii dla projektu uchwały, jednocześnie proponujemy pensum tygodniowe dla nauczyciela grupy mieszanej 5-6 latków w wymiarze 23 godzin tygodniowo. Nauczyciele są pracownikami szkoły, typowe pensum dla nauczyciela oddziału szkolnego w szkole wynosi 22 godziny czasu pracy, natomiast w przedszkolu wynosi 25 godzin. W związku z powyższym proponujemy pensum w wymiarze 23 godzin tygodniowo.

Po wysłuchaniu opinii Związków Zawodowych radny Remiśko, zgłosił wniosek formalny aby obowiązkowy wymiar zajęć dla nauczyciela grupy mieszanej 5-6 latków wynosił 23 godziny, lecz po chwili refleksji wycofał swój wniosek.



Pomysł utworzenia połączonej grupy 5-6 latków niesie za sobą zmniejszenie kosztów. Korzystniejsza dla gminy jest opcja, gdzie obowiązkowy wymiar zajęć dla nauczyciela wynosi 24 godziny, ponieważ wtedy nauczyciele mieliby mniej

nadgodziny, a tym samym gmina zaoszczędzałaby pieniądze.

Uchwała została przyjęta przy jednym głosie przeciw. Obowiązkowy wymiar zajęć dla nauczyciela grupy mieszanej 5-6 latków wynosi 24 godzin tygodniowo. PJ

Świetlice kontenerowe w Gardnie i Winnikach

(GMINA WĘGORZYNO)
Ogłoszono przetarg na budowę dwóch kontenerowych świetlic wiejskich wraz z zagospodarowaniem terenu w miejscowościach Gardno i Winniki.



foto: www.milkowice.info

Przedmiotem zamówienia przetargu są roboty budowlane w zakresie budowy dwóch kontenerowych świetlic wiejskich w miejscowościach Winniki oraz Gardno wraz z robotami w zakresie zagospodarowania terenu oraz niezbędną infrastrukturą towarzyszącą, polegającymi na: - niwelacji i wyrównaniu terenu wraz z usunięciem warstwy humusu - wykonaniu wykopów w gruncie, - wykonaniu fundamentów (jako płytek) z bloków betonowych, - wykonaniu ścian konstrukcyjnych nadziemia w technologii szkieletowej-stalowej z okładziną z płyty warstwowej, - wykonaniu posadzek na podbudowie betonowej zazbrojonej siatką stalową, - wyko-

naniu konstrukcji dachowej stalowej z kształtowników zamkniętych, - wykonaniu izolacji przeciwwilgociowej - paroszczelnej, - wykonaniu pokrycia dachowego z blachy trapezowej stalowej powlekanej poliestrem, - wykonaniu rynien i rur spustowych oraz obróbek blacharskich systemowych, - wykonaniu wentylacji grawitacyjnej oraz mechanicznej, - wykonaniu stolarki okiennej PCV, - wykonaniu stolarki drzwiowej zewn. stalowej oraz wewn. Płytowej, - wykonaniu okładzin wewnętrznych blaszanych (powlekanych poliestrem), - wykonaniu powłok malarskich z farb emulsyjnych, - wykonaniu izolacji termicznych (styropianowych oraz z pianki poliuretanowej) przeciwwilgoci-

wych (folia PE paroszczelna), - wykonaniu wewn. instalacji wod.-kan. i elektrycznych, - wykonaniu zewnętrznych instalacji (przyłączy) wod.-kan. i elektrycznych, - wykonaniu podbudowy oraz nawierzchni z kostki brukowej wraz z montażem obrzeży i krawężników betonowych (dojścia, podjazdy, miejsca parkingowe). Termin składania wniosków lub ofert: 30.07.2012. PJ

Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom,
Dyrekcji i Pracownikom
Szkoły Podstawowej w Dobrej
oraz wszystkim,
którzy uczestniczyli
w uroczystości pogrzebowej
mojej **Mamy**

składam serdeczne podziękowania.
Romualda Anna Piotrowicz

WĘGORZYNO
21-22 LIPCA
STADION MIEJSKI

BURMISTRZ WĘGORZYNA MONIKA KUZMIŃSKA
ORAZ **eska** ZAPRASZAJĄ NA

LATO
Z WĘGORZEM
POLSKO - NIEMIECKIE

URSZULA
2012

WYSTĄPIĄ:
SKAMBOMAMBO kabaret **HLYNUR**
JAW RAW **KRYSTIAN HERBA**
oraz DJ **RADIA ESKA**

Organizator: Urząd Miejski w Węgorzynie

PROGRAM:
Sobota 21.VII.2012 r.
06:00: Zawody wędkarskie o Puchar Burmistrza Węgorzyna
11:00: Warsztaty fotograficzne w pracowni komputerowej
12:00: Jazdy przeprawowe quadów i lornieje sportowe
14:00: Oficjalne rozpoczęcie Lata z Węgorzyna
15:00: "Baśniowy Świat Gminy Węgorzyna" - II część występu teatralnego młodzieży z Węgorzyna
16:00: Konkurs polsko - niemiecki pt. "Pisaci i Skarby"
- pokazy paralotniarzy, motocyklistów, quadowców
- pokaz artystyczny akrobacji rowerowych **KRYSTIANA HERBY** - laureata programu "Mam talent"
18:00: Koncert zespołu **SKAMBOMAMBO**
19:15: "Baśniowy Świat Gminy Węgorzyna" - II część występu teatralnego młodzieży z Węgorzyna
20:30: Pokaz tańca towarzyskiego oraz wspólna zabawa z uczestnikami
22:00: **Koncert URSZULI**
23:15: Pokaz lampionów latających
23:30: "Dyskoteka pod Gwiazdami" przy udziale DJ z Radio **eska**

Niedziela 22.VII.2012 r.
14:00: Warsztaty wykonywania świeczek ozdobnych
14:15: Teatr Kulbka "Magiczny festyn rodziny" (OPS)
17:00: Koncert **JAW RAW**
18:30: Kabaret **HLYNUR**

*organizator zastrzega sobie prawo do zmiany programu.

JUBILERskup złota i srebra,
naprawa, sprzedaż**NAJMODNIEJSZE WZORY
ŚLUBNYCH
OBRĄCZEK**

grawer gratis!

72 - 310 Ploty
ul. Jedności Narodowej 33

tel. 607 687 690

**USŁUGI
ELEKTRYCZNE**Marek Tymoszczyk
tel. 691 014 733

- remonty instalacji
- pomiary elektryczne
- wymiany zabezpieczeń
- uziomy, odgromy

Sprzedaż materiałów

- budowlanych
- hydraulicznych
- kanalizacyjnych

Sprzedaż stali i węglaP.H. WĘGLOBUD S.A.
Łobez ul. Podgórna 24

Tel. 91 397 44 47, 609 519 506

**Gabinet
Kosmetyczny**Fot. załozzenia
1906

Masaż i akupresura

Kontakt, miejsce i umawianie
wizyt Gabinet Kosmetyczny
w Nowogardzie ul. Zielona 3
tel. 091 392 07 14Ponadto polecamy SOLARIUM
w systemie SLI INTENSIVE,
bezbolesne przekłuwanie uszu
i innych części ciała, zabiegi
kosmetyczne, hennę, depilację,
świecowanie uszu.

Zapraszamy Czynnie codziennie do 20.00



Firma Handlowo - Usługowa

tympol

Zbigniew Tymoszczyk

ul. Waryńskiego 15,
73-150 Łobez
tel./fax 091 397 40 56
tel. kom. 0508 050 008
e-mail: info@tympol.pl**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO
SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH**

PAWEŁ BIEĆ

**TRANSPORT:**Ciężarowo-samowładawczy
Dostarczanie piasków-żwirów**USŁUGI:**Koparko - sypchowe, dźwigowe
maszyn drogowych
Utylizacja gruzu, papy, eternitu
Rozbiórki budowliDrawsko Pom., ul. Łąkowa 19, Czesław Bieć - Pełnomocnik
tel./fax 094 363 34 01, kom. 602 637 277, 502 637 155

To burmistrz decyduje o tym, komu się lepiej w tym mieście żyje

Burza wokół umorzeń

(ŁOBEZ). Umorzenia podatkowe i zobowiązań mieszkańców wobec gminy wywołały gorącą dyskusję podczas sesji Rady Miejskiej w Łobzie. Z jednej strony radni zastrzegali, że to nie Rada umarza, lecz burmistrz, z drugiej strony zarzucali niesprawiedliwość przy udzielaniu ulg i pomocy dla mieszkańców.

- To jest totalny paradoks, jak działa sprawiedliwość, tu, na tym terenie. Nie wiem czym się burmistrzowie kierują przy umorzeniach: czy koleśostwem, czy poparciem, czy czymś innym, że umarza się tym, którym umarzać się nie powinno, a drugim dowala. Chciałbym aby radni, a przede wszystkim mieszkańcy naszej gminy zdali sobie sprawę, co się u nas się dzieje. Klub, który wisi pieniądze, wiadomo że nie odda ich, dopóki nie będą z Euroregionu Pomerania pieniądze, podany jest do sądu, gdzie my płacimy 10 tys. zł i gdzie jest wiadomo, że Klub w życiu tych pieniędzy nie odda dla gminy, jest to niemożliwe. Wyrok jest nieprawomocny i wiadomo, że Klub odda pieniądze dopiero wtedy, kiedy z Euroregionu przyjdą pieniądze, a my 10 tys. zł wyrzuciliśmy w błoto. To jest właśnie polityka, jeśli chodzi o podatki, umorzenia, itd. - mówił radny Janusz Skrobiński

Radny Władysław Tabaka dopytywał kolej, czym burmistrz kierował się przy umorzeniach, a jest to łącznie około 100 tys. zł.

Radny Marcin Ćwikł z kolei pytał o umorzenia leśne od środków transportowych, które wyniosły 33.649 zł, (w roku 2010 było to 127 tys. zł).

W odpowiedzi burmistrz zaznaczył, że do ogólnie zadanych pytań, może odnieść się w taki sam sposób.

- Generalnie burmistrz może w różnych określonych sytuacjach zastosować pomoc, w tym pomoc polegającą na umorzeniach. Umorzenia wynikające z opłat, podatek rolny i leśny. I wracając do tego, co powiedział radny Ćwikła. Przypominam, że mieliśmy klęski, anomalie w 2010 roku, w ubiegłym roku mieliśmy falę silnych mrozów. Przypominam, część zasiewów głównie rzepaku i zboża ozimego po prostu wymarzała. Powołałem dwu-

krotnie komisję, która dokonała oceny strat. Straty były wysokie, bo od 20 do 70 proc. plonów. Z mojej strony była taka pomoc skierowana w stronę rolników.

Każde umorzenie jest zawsze bardzo szczegółowo analizowane. Nie bazujemy jedynie na wiedzy urzędu, ale i wiedzy różnych instytucji. Czasami zasięgamy opinii sąłtysa. Część tych umorzeń dotyczy ludzi, którzy mieszkają na terenach wiejskich. Jak wiecie nastąpiło przekwalifikowanie gruntów na terenach wiejskich, przekwalifikowano je na działki tzw. budowlane, co pociągnęło za sobą dodatkowe opłaty. Część osób w związku ze zwiększonymi opłatami zwróciła się o pomoc w zastosowaniu ulgi i taką pomoc otrzymała - wyjaśnił burmistrz Łobza Ryszard Sola.

Z naszej strony przypominamy, że o zmianie kwalifikacji gruntu i podwyższonym podatku mieszkańcy wsi dowiedzieli się w ostatnich miesiącach ubiegłego roku, z koniecznością zapłaty podniesionego podatku od kilku miesięcy wstecz od otrzymania naliczeń. Stawki opłat wzrosły z kilkudziesięciu zł do kwot czasami przewyższających 1 tys. zł.

Burmistrz w sprawie Klubu Światowid zaznaczył, że zapewne większość radnych jest zorientowanych w sporze.

- Przypominam jeszcze raz. Jeśli ktoś zalega nam duże pieniądze, Gmina musi wykazać troskę o interes publiczny i podjąć działanie. Euroregion może z opóźnieniem, ale i nie bez winy Światowida, długo dokonywał oceny wniosku. Natomiast to, że Gmina oddała sprawę do sądu, to w trosce o pieniądze publiczne, to po pierwsze. Sam osobiście prosiłem pana Pietrzyka, aby po raz kolejny napisał wniosek uzasadniony, abyśmy po raz kolejny mogli mu przedłużyć okres spłaty. Dwukrotnie przedłużaliśmy zarządowi okres spłaty. Nie mogę przedłużyć w nieskończoność, ponieważ zarząd klubu nie podjął należytej staranności ani nie podjął żadnych działań, aby doprowadzić do przedłużenia. Konto, które zostało zajęte Klubowi, zostało zajęte przez Urząd Skarbowy. Klub nie rozliczył się z Urzędem Skarbowym, z ZUS-em, następnie zajęcie było ze strony Gminy. W tej chwili konto jest zajęte, pierwsza transza z Euroregionu z pożyczki już wpłynęła. Część z tych pieniędzy pójdzie na spłatę, resztę mam nadzieję, Klub odda Gminie. Poza tym jeszcze mamy jedną pożyczkę, nie wiemy kiedy Klub nam ją zwróci. Idąc do sądu i ustanawia-



jąc komornika na koncie ja muszę zabezpieczyć taką ewentualność, aby te pieniądze do nas wpłynęły. Gmina nie jest bankiem. Możemy przedłużać pożyczkę rok. Możemy przedłużać drugi rok, jeśli jest taka uzasadniona sytuacja i potrzeba, ale tu musi być inicjatywa, a ja oceniam, że tej inicjatywy zabrakło. Nie było wniosku z pełnym uzasadnieniem - powiedział burmistrz.

Radny Janusz Skrobiński jeszcze raz zaznaczył, że Gmina wyrzuciła w błoto 10 tys. zł. Miał też wątpliwości co do sprawiedliwego podejścia do umorzeń.

- Te pieniądze nigdy nie wrócą, o czym wszyscy wiemy. Wisi nam Euroregion Pomerania, czyli i pan, bo pan zasiada w zarządzie Euroregionu.

Rada chyba po raz pierwszy ujawniła listę osób zwolnionych z podatku albo rozłożonych na raty, społeczeństwo większość zna i kojarzy prywatnych przedsiębiorców, zna ich majątek. Są tacy przedsiębiorcy, którzy są kojarzeni, prowadzą przedsiębiorstwo, mają majątek, mają z czego spłacać majątek i mają umarzone, a są tacy przedsiębiorcy, którzy skarżą mi się, że są na początku działalności i nie mają jakichkolwiek szans na umorzenia.

Wy popełniacie jeden błąd. Zapominacie, że mamy prasę lokalną, która was ocenia i takie wiadomości sprzedaje do społeczeństwa. Wy siedzicie u siebie w gabinecie i może nie chcecie słyszeć opinii ludzi, którzy na ten temat wypowiadają się. Ja nie mogę zrozumieć jednej rzeczy, kiedy ludzie podchodzą do mnie i pytają, co wy robicie z tymi podatkami, czemu podnosicie jednym, czemu umarzacie, tym dajecie, tym zabieracie - to nie my. To burmistrzowie, to pan zabiera - nie my. To jest najwyższa pora, aby sobie to jasno powiedzieć. To burmistrz umarza, to burmistrz decyduje o tym, komu się lepiej w tym mieście żyje, kto ma lepsze łaski i względy, a kto ma gorsze, bo ja tak to widzę, nie inaczej, bo racjonalnego wytłumaczenia na niektóre umorzenia nie ma - powiedział radny. Dodał, że są kontrole CBA, CBS i Urzędu Zamówień Publicznych.

- Nie mam zaufania do zarządu klubu. Jakieś tam CBA, CBS... UZP wystąpił o dokumentację. Wyślemy. Nie oczekuję niespodzianek. Sprawa w prokuraturze - ktoś zamiast wyrzucić, zachował jakieś dokumenty niepotrzebnie i przy kontroli wyszło zamieszanie - stwierdził burmistrz Sola. MM

Gmina Dobra bierze kredyt

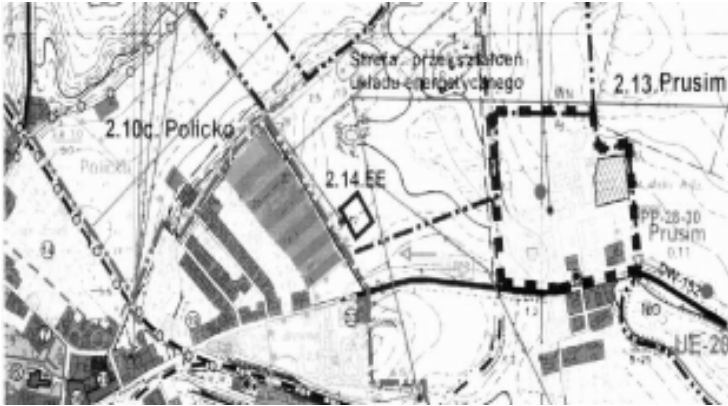
(DOBRA) Na internetowej stronie biuletynu informacji publicznej gminy Dobra ukazało się ogłoszenie o przetargu na udzielenie długoterminowego (8 lat) kredytu bankowego w kwocie 1 mln zł.

Gmina przeznaczy kredyt na finansowanie deficytu budżetu 2012

r. obejmującego zadania inwestycyjne gminy oraz spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów.

Spłata kredytu nastąpi w miesięcznych ratach kapitałowych, 30 dnia każdego miesiąca: 1 rata w wysokości 10 385,00 zł i 95 rat po 10 417,00 zł każda, z uwzględnieniem karencji do 01 stycznia 2013 r. Spłata odsetek nastąpi bez okresu karencji, również 30 dnia każdego miesiąca, łącznie z ratą kapitałową. PJ

Przygotowują plan zagospodarowania miejscowego



(RESKO) Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej radni podjęli uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miejscowości Prusim.

Przedmiotem ustaleń planu miejscowego jest określenie przeznaczenia i zasad zagospodarowania obszaru w rejonie miejscowości Prusim położonego na północ od drogi wojewódzkiej Nr 152.

W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Resko dla przedmiotowego terenu ustalono kierunki zagospodarowania jako wielofunkcyjną strefę zabudowy. W ustaleniach szczegółowych dla tej strefy zapisano: strefa zabudowy o charakterze podmiejskim, zabudowa mieszkaniowa niskiej i średniej in-

tensywności. Istniejąca zabudowa b. folwarku do wykorzystania na cele związane z rolnictwem lub inne nieuciążliwe dla mieszkańców. Obsługa komunikacyjna nowej zabudowy nie może powodować zakłóceń na drodze DW-152. Dopuszczalna realizacja budownictwa komunalnego (socjalnego) średniej intensywności. W południowo – zachodniej części strefy możliwa nieuciążliwa zabudowa przemysłowo-składowa. Wykluczona hodowla przemysłowa. Konieczna izolacja od zabudowy mieszkaniowej.

Podjęcie uchwały miało na celu ustalenie zasad zagospodarowania terenu, sposobu rozdziału pomiędzy strefami o odmiennej formie zagospodarowania, określenie zasad obsługi komunikacyjnej i umożliwienie rozwoju terenu w zakresie funkcji mieszkaniowej. PJ

Będzie droga, ale bez wjazdów

(WOROWO). Podczas sesji Rady Miejskiej sołtys Worowa zwrócił uwagę, że przy okazji budowy drogi w tej miejscowości przydałoby się wykonać wjazdy do poszczególnych posesji. To jednak okazało się niemożliwe.

Jak wytłumaczył główny specjalista do spraw drogownictwa przy Urzędzie Miejskim w Łobzie Marian Koziołyński - byłyoby to powyżej kwoty, jaką gmina miała przeznaczoną na Worowo, czyli 400 tys. zł.

Nie robiliśmy wjazdów w projekcie, bo być może musiałby być unieważniony przetarg na tę drogę ze względu na kwotę przekraczającą zaplanowane środki na ten cel - powiedział M. Koziołyński.

Wyjaśnił również, że po przetargu okazało się, że droga zostanie wykonana za kwotę 310 tys. zł; z projektem i nadzorem - za około 330 tys. zł. Gdyby gmina teraz zdecydowała się na wjazdy, musiałaby ogłosić kolejny przetarg, a to związane jest z długimi procedurami. Dodatkowych robót nie można robić i nie można też zlecić prac z wolnej ręki. MM

Radny Rokosz w poszukiwaniu zaginionej świetlicy



(DALNO gm. Łobez). Budowę świetlicy w Dalnie przewidywano na lata 2013-14. Jednak podczas czerwcowej sesji radny Marek Rokosz zwrócił uwagę, że w najnowszej wersji prognozy finansowej planów budowy świetlicy nie ma. Co się stało?

Podczas sesji Rady Miejskiej radny Marek Rokosz przypomniał, że w marcu radni dostali projekt zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej.

- Na końcu pojawiła się informacja, że do tego materiału są trzy zmiany: budowa chodnika w Bełcznej, przebudowa chodnika w mieście Łobez, przebudowa jezdni na ul. XXX-lecia w Łobzie. Ani słowa nie ma o tym, że z tej wersji zniknęła budowa świetlicy w Dalnie. Nie jesteśmy o tym w ogóle poinformowani. Oczywiście może być zarzut, że trzeba czytać materiały. Dobrze, ale to jest też kwestia zaufania do ma-

teriałów, które otrzymujemy z Gminy. Na końcu, o co prosiliśmy, są wyszczególnione zmiany, są to te trzy zmiany i znika bardzo ważna inwestycja, o którą wiele razy walczyliśmy, to proszę mi wybaczyć, ale czuję się troszeczkę oszukany. Dlaczego? Proszę wytłumaczyć, jak to się stało, że ta inwestycja z projektu zniknęła - powiedział M. Rokosz.

W odpowiedzi skarbnik gminy Olga Radziwanowska odparła, że przeanalizowała wszystkie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej i takiego zadania uchwalonego nie było, a było jedynie prognozowane.

Radny Marek Rokosz wyjaśnił, że rada uchwałała ostateczną wersję z autopoprawką Wieloletniego Planu Inwestycyjnego na sesji Rady Miejskiej.

- Przeanalizuję to, ale jeżeli nawet, to nie zostało to celowo wycofane, to musi być jakieś przeoczenie w materiałach - wyjaśniała skarbnik. MM

Gmina Resko bierze kredyt

(RESKO) Na internetowej stronie biuletynu informacji publicznej gminy Resko ukazało się ogłoszenie o przetargu na udzielenie długoterminowego kredytu bankowego na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów w kwocie 870.000 zł.

Okres spłaty kredytu: od dnia 30 sierpnia 2012 r. do dnia 30 lipca 2022 r. w ratach miesięcznych. PJ



Spotkanie dotyczące aktualnej sytuacji w rolnictwie



(ŁOBEZ) 3 lipca br. w starostwie w Łobzie odbyło się spotkanie dotyczące aktualnej sytuacji w rolnictwie w powiecie łobeskim.

Po sukcesie ubiegłorocznego spotkania z rolnikami, starostwo ponownie postanowiło zorganizować podobne spotkanie, na którym miały być omówione najważniejsze tematy dotyczące rolnictwa w powiecie i województwie. W ubiegłym roku zebranie to cieszyło się wielkim zainteresowaniem. W bieżącym roku było trochę inaczej, na spotkaniu nie przybyło zbyt wielu zainteresowanych rolników.

Spotkanie prowadził członek Zarządu Powiatu Michał Karłowski i wicestarosta Jan Zdanowicz. Przybyło na nie kilku przedstawicieli instytucji „rolniczych”, m.in. prezes Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej Julian Sierpiński, Włodzimierz Różański – zastępca dyrektora Agencji Rynku Rolnego Oddziału Terenowego w Szczecinie, Krzysztof Fidosz – zastępca dyrektora Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Pierwsza część spotkania polegała na przedstawieniu sytuacji w rolnictwie.

- Sytuacja w rolnictwie na naszym obszarze jest bardzo gorąca.

Mamy dynamiczne czasy, rząd często zmienia prawo rolne, które obecnie bardzo uderza w rolnictwo towarowe, szczególnie w rolników w województwie zachodniopomorskim. Z reguły niestety wszelkie zwolnienia są dla tych małych gospodarstw, a dla dużych, powyżej 20 hektarów, są ogromne w skali państwa obciążenia. Obecnie nie ma takiego pojęcia jak podatek przychodowy. Wymyślono coś takiego. Znam podatek dochodowy, obrotowy, ale przychodowy? Po prostu chodzi o wyciągnięcie ze wsi towarowej 4,8 mld złotych w przyszłym roku, takie są założenia Ministra Finansów, o nic więcej nie chodzi, dlatego są te protesty w województwie zachodniopomorskim. Największe emocje budzi obrót ziemią



oraz warunki ekonomiczne, które są tworzone przez nowe prawo rolne – mówił Julian Sierpiński, prezes Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej.

Rolnicy wysłuchali także wystąpienia Krzysztofa Jończy na temat struktury zasiewów, obecnego stanu upraw rolnych i pogłowia zwierząt gospodarskich w powiecie łobeskim.

W kolejnej części spotkania przedstawiono zasady skupu zbóż oraz innych płodów rolnych. Ta część spotkania interesowała najbardziej rolników. Chcieli oni usłyszeć już jakieś konkretne informacje ze strony firm skupujących. Jednak firmy te nie podały żadnych kwot, zasłaniały się twierdzeniem, iż „będzie decydowała cena dnia”. W tej części wystąpili Krzysztof Stępka – Szczecińska Centrala Nasiennej Gospodarstwo Rolne Prusinowo Sp. z o.o.; dyrektor ds. handlu i marketingu firmy „Al-Samer”, Leszek Kaczmarek - Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemiaczanego „Nowamyl” S.A. w Łobzie oraz przedstawiciel firmy PPHU Agromarket.

- Szczecińska Centrala Nasiennej istniała tutaj i kształtowała rynek przez wiele lat. Przez pewien okres nie było jej, a w tej chwili chcemy wrócić w szeroko pojętym nasieniu i skupie zbóż. Dzięki sprzyjającej sytuacji w powiecie udało nam się zatrudnić większą ilość pracowników i odbudowywać to, co przejeśliśmy. Krok po kroku chcemy wchodzić w ten rynek. Może to nam się udać tylko dzięki współpracy między nami, a lokalnymi rolnikami. Mamy nadzieję, że działając w



zdrowym rynku konkurencyjnym jesteśmy w stanie wypracować jak największą jakość pod każdym względem. Kilka zasad nam się sprawdziło. Nie jesteśmy rygorystyczni w skupie. Nie ma czegoś takiego, że rolnik stawiany jest pod ścianą. Chcemy płacić rolnikowi za sprzedany towar w miarę szybko. W sprzyjających warunkach robiliśmy to nawet następnego dnia. Jesteśmy otwarci na to co usłyszymy od rolników. Kupujemy samochody, przyczepy, chcemy sami odbierać zboże od rolników, będąc firmą bardziej konkurencyjną. – mówił Krzysztof Stępka, przedstawiciel Szczecińskiej Centrali Nasiennej.

- Firma „Al-Samer” skupuje wszystkie rodzaje zbóż, także drobiazgi typu łubin i gryka. Mamy zawiązaną współpracę z firmami, które skupują te rzeczy. Jeżeli chodzi o naszą ofertę, to zaopatrujemy rolników we wszystko, co jest potrzebne w produkcji, czyli nasiona, paliwo itd. Skup będziemy prowadzić w Łobzie i Drawsku Pomorskim. Ceny skupu są zawsze cenami dnia. My zawieramy umowy terminowe z rolnikami. Także możemy odebrać zboże od rolników samodzielnie – mówił przedstawiciel firmy „Al-Samer”.

Podsumowując spotkanie Michał Karłowski i Jan Zdanowicz zauważyli, iż brakowało na spotkaniu rolników, ponieważ przybyło ich tylko kilku. Wyraźnie też było widać, że na zebraniu było dużo gierk pomiędzy firmami i agencjami, a przekazano mało konkretnych informacji. Podobnie było rok temu i może to zniechęciło rolników do udziału w takim spotkaniu. PJ

Ludzie i książki - cegiełki naszej historii

(NOWOGARD-SIELSKO) W Nowogardzie ukazały się dwie książki poświęcone osobie wielce zasłużonej dla życia duchowego w tym mieście - zmarłemu w 2010 roku księdzu Grzegorzowi Zaklicce. Są tu też informacje z jego pobytu w parafii w Sielsku, więc warto odnotować te publikacje.

Pierwsza publikacja, to „Kartki z dziennika proboszcza 2002 - 2010”, wydana w 2011 r. To rzadko dostępny wiernym zapis zwykłego życia księdza w parafii. Rzadko, gdyż po prostu mało który ksiądz uprawia ten sposób kontemplacji świata zewnętrznego i wewnętrznego. A szkoda, bo możemy poznać, zazwyczaj tajemnicze dla nas i niedostępne, aczkolwiek intrygujące, przeżywanie świata za drugą stroną ołtarza - w zaciszu plebanii, ale też w innym czasie posługi duszpasterza. W dziennikach są zapiski o odwiedzinach chorych, posłudze w więzieniu, jest korespondencja z

wiernymi i przyjaciółmi z całego kraju i świata. Bo to ksiądz erudyta, ze sporą biblioteką za plecami.

Druga pozycja: „Życie spełnione”, wydana w 2012 roku, to wspomnienia innych o księdzu Zaklicce, podzielone na okresy jego służby duszpasterskiej. Są tu opisane czasy poznańskie, świnoujskie, szczecińskie, sielskie i nowogardzkie.

Ksiądz Grzegorz Zaklika był proboszczem parafii w Sielsku w latach 1983 - 1991. Na kartach książki wspomina go pani Joanna Wasij w tekście pod tytułem „Lubił swoją samotność”. Są też zapiski z życia w parafii w postaci krótkich notek z poszczególnych dni. Jest ich niewiele, ale już i one dokumentują historię tej małej przeciw parafii.

Dobrze, że ukazują się takie pozycje, bo ten współczesny zapis historii stanie się kiedyś przyczynkiem do napisania większej historii wsi i parafii sielskiej. To cegiełki, z której tworzymy nasz dom pomorski.

Kazimierz Rynkiewicz

Na kąpielisko nie ma kasy

(ŁOBEZ). Czy Łobez doczeka się w końcu kąpieliska z prawdziwego zdarzenia? W Wieloletnim Planie Inwestycyjnym takiego zadania na najbliższe osiem lat nie ma.

Przed kolejnym sezonem wakacyjnym radny Marcin Ćwikła podjął kwestię kąpieliska.

- Pytałem kąpielisko miejskie i dostałem informację, że jest przewidziane miejsce kąpielowe, czy kąpielisko miejskie. W najbliższych ośmiu latach nie planujemy takiej inwestycji. Czym jestem, powiem szczerze, troszeczkę zdziwiony, bo uważam wspólnie z innymi radnymi, którzy też przychylają się do tego, że powinniśmy mieć takie miejsce dla wypoczynku letniego, dla naszych mieszkańców, dzieci. Jeśli mamy zamiar takie coś zrobić, to dlaczego nie ma tego w prognozie na wydatkowanie i środków na to? Czy to miałyby być na Jeziorze Miejskim czy gdziekolwiek indziej, to myślę, że aby coś mogło powstać, to najpierw muszą znaleźć się na to pieniądze - powiedział radny.

W odpowiedzi radni i goście podczas sesji Rady Miejskiej usłyszeli z ust burmistrza Łobza Ryszarda Soli, że kąpielisko miejskie wypłyca się, a gminy nie stać, by je pogłębiać.

- Może jak powstanie zbiornik retencyjny, to ten problem rozwiąże się - dodał burmistrz.

Gmina nie jest właścicielem Jeziora Miejskiego, dzierżawią je wędkarze. Gmina dysponuje niewielkim odcinkiem plaży, która i tak nie jest zagospodarowana. Jeśli gmina nie jest właścicielem, nie może wykonywać żadnych prac. Aby Jezioro Miejskie nie wypłycało się, należałoby udrozić dwa kanały: doprowadzający i odprowadzający wodę z akwenu. Tym od lat nikt nie zajmuje się, więc jezioro zarasta i wypłyca się.

Zbiornik retencyjny ma być budowany, ale nie przez gminę, tylko przez Zachodniopomorski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Szczecinie, jako element wojewódzkiego systemu przeciwpowodziowego. Tym samym gmina również nie będzie właścicielem zbiornika i decydem w sprawie jego wykorzystania. Teoretycznie mówi się o wykorzystaniu go na cele rekreacyjne i przez wędkarzy, póki co nie ma żadnych konkretnych planów, ani zabezpieczonych funduszy na zagospodarowanie jakiegokolwiek zbiornika wodnego, jak zauważył radny Marcin Ćwikła. Nie wiadomo też kiedy tak naprawdę zbiornik retencyjny powstanie. MM

W październiku 1983 roku do parafii w Sielsku trafił ksiądz Grzegorz Zaklika. Po odprawieniu pierwszej Mszy św. w nowym kościele wydawał się duży i srogi z perspektywy 13-letniej wówczas Joanny Wasij. Jednak jak wspomina po latach kobieta wrażenie okazało się złudne. Duchowny był bardzo dowcipnym i lubiącym dzieci człowiekiem, który starał się zachęcić młodzież do uczestnictwa w Mszy św. Pani Joanna pamięta lato kiedy ksiądz Grzegorz zakupił sprzęt sportowy, który umiał wszystkim wolne chwile. Kapłan prowadził także w niekonwencjonalny sposób lekcje religii, zmuszał do własnych przemyśleń, wypowiedzi i dyskusji na prowadzony temat. Niestety po ukończeniu szkoły podstawowej uczestnictwo w zajęciach z księdzem było utrudnione (nie chciano wypuszczać młodzieży w czasie tzw. „nauki własnej” z internatu do parafii) jednak i z tego duchowny znalazł wyjście, nie zastanawiając się długo zorganizował religię w soboty. Joanna Wasij zapamiętała jak po każdym z takich sobotnich spotkań, zostawała wraz ze swoimi dwiema koleżankami w domu duchownego, aby trochę posprzątać (trzymanie porządku nie było mocną stroną księdza). Zawsze po ukończonej pracy mogły liczyć na pochwałę i podziękowania. Jak duchowny chciał zostać sam (bardzo lubił swoją samotność) mówił do młodych kobiet takimi słowami „No dziewczynki, a teraz sio, sio, sio, do domku”. Ksiądz Grzegorz Zaklika podjął się nauki języka angielskiego, prowadził bibliotekę na terenie plebanii, która według kobiety miała „fajny klimat” było tam dużo książek i dymu z fajki księdza. Przy pożegnaniu Grzegorza Zakliki, którego przeniesiono do Nowogardu wszyscy mieli łzy w oczach.

Jednak los tak chciał, że pewnej nocy przyśnił się jej ksiądz Grzegorz, którego tak bolały nogi, że nie mógł chodzić. Był to jeden z takich snów, który nie daje spokoju, kiedy dodatkowo kobieta dowiedziała się o pożarze kościoła w którym pełnił posługę duchowny, postanowiła niezwłocznie się z nim zobaczyć. Duszpasterz przyjął ją i jej pięcioletniego już syna bardzo serdecznie, wysłuchał relacji ze snu i przyznał, że faktycznie bolały go nogi. Kobieta po spotkaniu z księdzem jak zawsze czuła się ubogacona. Po lekturze dzienników prowadzonych przez duchownego Joanna Wasij utwierdziła się tylko w przekonaniu, że Grzegorz Zaklika był wspaniałym człowiekiem, którego pamiętać będzie zawsze patrząc na kościół w Sielsku, czy podczas przeżywania Mszy św. Oprac. Alicja Bobko

Podczas swojego duszpasterstwa w Sielsku ksiądz Grzegorz czynił zapiski dotyczące swojej pracy i życia. Sprawozdania te stanowią świadectwo codziennych zmagania, o których można się przekonać czytając chociażby niektóre z nich:

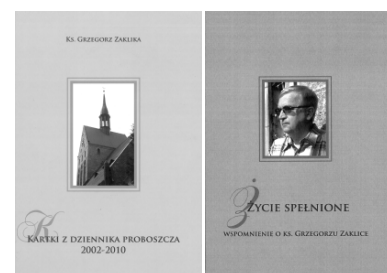
31.12.1987 r. Kończy się rok 1987. Pod względem liczby zgonów był to rok wyjątkowy. Zmarło 24 parafian. Sakramentu chrztu św. udzielono 23 dzieciom. Pobłogosławiono 8 małżeństw. Nie przeprowadzono remontu kościoła w Kąkolewicach. Stolarz, u którego zamówiliśmy okna i drzwi ciągle ustalał nowe terminy wykonania pracy. Trzeba było z niego zrezygnować. W grudniu zakupiliśmy drzewo na drzwi, okna i ławki do Kąkolewic oraz dwa metry szcienne do kościoła w Mielnie.

20.03.1988 r. W III niedzielę Wielkiego Postu Liczono wiernych, obecnych na Mszach św. Sielsko: 387 mieszkańców, obecnych na Mszy św. 169 (43,5%); Mielno: 253 mieszkańców, obecnych 102 (40%); Kraśnik: 213 mieszkańców, obecnych 75 (35%); Kąkolewice: 377 mieszkańców, obecnych 90 (24%). Uczestniczyło w ta niedzielę we Mszach św. 436 osób (35,5%). W tym kobiet 264 (60,5%), mężczyzn 172 (39,5%).

22.05.1988 r. W minionym tygodniu: a) przy kościele w Sielsku wykonano betonowy chodnik do bramy obecnej kościoła; b) w Kąkolewicach postawiono dzwonnice, dzwonnica zadzwonił po raz pierwszy na Boże Ciało; c) w Kraśniku rozpoczynamy prace przy tynkowaniu części muru otaczającego teren kościelny.

5.06.1988 r. Zmarł w Krzęcinie ks. Jan Deja, drugi proboszcz w historii naszej parafii. Miał 67 lat, 35 lat kapłaństwa. Duszpasterzował w Sielsku w latach 1955-57.

26.06.1988 r. Uroczystość odpustowa w kościele parafialnym. Mszę św. odprawił ks. Henryk Wejman, kazanie wygłosił ks. Henryk Krzyżewski. W bieżącym tygodniu kupujemy płytki na posadzkę kościoła parafialnego. Jeden metr kwadratowy płytek i ich położenie wyniesie 3 tys. zł. Każda rodzina składa pieniądze na jeden metr kwadratowy posadzki.



Obie pozycje starannie opracował ks. Krzysztof Łuszczek, a bardzo ładnie wydało wydawnictwo volumina.pl ze Szczecina.

Zbudują plac zabaw przy szkole w Węgorzynie

(WĘGORZYNO) Ogłoszono przetarg na zagospodarowanie terenu przy szkole podstawowej w Węgorzynie, poprzez urządzenie placu zabaw wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą.

Przedmiotem zamówienia są roboty budowlane w zakresie zagospodarowania terenu przy szkole podstawowej w Węgorzynie poprzez urządzenie placu zabaw wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą, polegające na: - rozbiórce pozostałości obiektów budowlanych, istniejących nawierzchni oraz drzew - wykonaniu koryt z zagęszczeniem i warstwą odsączającą na całej szerokości ciągów komunikacyjnych, - wykonaniu podbudowy i nawierzchni z kostki brukowej wraz z montażem krawężników betonowych, - montażu krętek odwadniających wraz z podłączeniem do ist-

niejącej kanalizacji, - wykonaniu trawników dywanowych wraz z ich pielęgnacją, - wykonaniu wiaty rowerowej jednostronnej, dwumodułowej. Zamawiający rezygnuje z wykonania przebudowy zjazdu z drogi wojewódzkiej oraz odcinka drogi prowadzącego do placu na którym planuje się realizację operacji, wyposażenia placu zabaw oraz ogrodzenia terenu. Plac zabaw ma pełnić funkcję rekreacyjno-rozrywkową dla dzieci.

Celem przebudowy jest powstanie placu zabaw (w tym miasteczka ruchu drogowego). Realizacja tego zadania odbędzie się poprzez ułożenie kostek brukowych w kształty na stałe zaznaczające pola do gier (m.in. gry w klasy). Nie przewiduje się instalacji dodatkowych obiektów w postaci huśtawek czy bujaków co pozwoli na organizowanie różnorodnych gier i konkursów. W



miasteczku ruchu drogowego zostaną wyznaczone na stałe ulice i budynki miasteczka, z kostki bruko-

wej ułożonej w odpowiednie kształty. Na mapce zaznaczono kolorem żółtym obszar realizacji zadania. PJ

Nie zmienia się liczba czytelników w bibliotece

(WĘGORZYNO) Na ostatniej sesji Rady Miejskiej przedstawiona została informacja o działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Węgorzynie za rok 2011.

Misją Miejskiej Biblioteki Publicznej w Węgorzynie jest rozpoznawanie, rozwijanie i zaspokajanie potrzeb czytelniczych i informacyjnych społeczeństwa lokalnego, upowszechnianie kultury i czytelnictwa, a także świadczenie usług informacyjnych dla mieszkańców Gminy Węgorzyno.

W 2011 roku działalność finansowa biblioteki była następująca:

Przychody finansowe
295.903,89 zł;

W tym: Dotacja podmiotowa z budżetu gminy: 280.000,00 zł; Dotacja celowa z Biblioteki Narodowej na zakup nowości: 8.970,00 zł; Udział w Programie „Akademia Orange dla bibliotek”: 3.555,95 zł; Dotacja celowa otrzymana z budżetu gminy na wydatki inwestycyjne: 3.000,00 zł; Przychody własne 377,94 zł.

Koszty 295.903,89 zł;

W tym: Wynagrodzenia osobo-

we 172.696,65 zł; Składki na ubezpieczenie społeczne 26.300,36 zł; Składki na fundusz pracy 4.048,03 zł; Wynagrodzenia bezosobowe (obsługa informatyczna, szkolenie BHP) 2.900,00 zł; Zakup materiałów i wyposażenia 16.363,78 zł; Zakup usług remontowych 6.808,08 zł; Zakup pomocy naukowych, dydaktycznych i książek 13.010,39 zł; Zakup energii 20.894,1 zł; Zakup usług pozostałych 14.236,89 zł; Zakup usług zdrowotnych 50,00 zł; Zakup usług dostępu do sieci Internet 2.480,70 zł; Opłaty z tytułu zakupu usług telefonii komórkowej i stacjonarnej 1.896,52 zł; Podróże służbowe krajowe 1.237,79 zł; Różne opłaty i składki w tym ubezpieczenia 1.327,00 zł; Szkolenia pracowników 1.160,00 zł; Wydatki inwestycyjne 2.275,00 zł; Odpis na zakładowy fundusz socjalny 7.247,28 zł.

W porównaniu z rokiem 2010 zakupiono o 336 więcej voluminów (725 w 2011 roku i 389 w 2010 roku).

W 2011 roku wypożyczono z biblioteki łącznie 55.854 książki z



biblioteki (50.455 w roku 2010). Z tego 35.446 wypożyczono w mieście a 20.408 w filiach wiejskich. Liczba czytelników utrzymała się

na poziomie ubiegłego roku. Ogółem w 2011 roku biblioteka miała 1475 czytelników (1471 w roku 2010). PJ

Oświadczenia majątkowe urzędników gminnych jednostek organizacyjnych

Ewa Popławska - dyrektor Zespołu Szkół Gimnazjalnych. W ubiegłym roku zgromadziła środki pieniężne w wysokości 100.000 zł. Współwłaścicielka mieszkania o powierzchni 95,03 mkw., o wartości 237.575 zł. Posiada garaż o powierzchni 15,52 mkw., piwnice (26,20 mkw.), pomieszczenia gospodarcze (12,69 mkw.) 311/1000 część działki nr 266 o powierzchni 1691 mkw. o łącznej wartości 12.950 zł- brak aktualnej wyceny (aktnotarialny). Dochody osiągnięte z tytułu zatrudnienia w ZSG 86.841,30 zł; Zakładu Oświaty Karolino 1.747,20 zł; Kuratorium Oświaty w Szczecinie 4.416 zł. Posiada samochód Volkswagen Jetta z 2007 r.

Beata Zapalska - dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Łobzie. Właścicielka mieszkanie o powierzchni 49,17 mkw., o wartości 88.506 zł; 2 mieszkanie o powierzchni 77,49 mkw., o wartości 139.484 zł (lokal mieszkaniowy nabyty od Gminy Łobez w dniu 1.06.2000 r.) oraz garaż o powierzchni 13,40 mkw., o wartości 3.000 zł. Dochody osiągnięte z wynagrodzenia ze stosunku do pracy 105.095,29 zł. Współwłaścicielka Fiata Grande Punto z 2009 r. Zobowiązania pieniężne: kredyt hipoteczny w Banku PKO BP w wysokości 92.925 zł na remont mieszkania w 240 ratach na okres od 2011 r. do 2031 r. (pozostało do spłaty 89.453,27 zł); kredyt hipoteczny w Banku PKO BP w wysokości 15.000 zł na remont mieszkania w 120 ratach na okres od 2003 r. do 2013 r. (pozostało do spłaty 2.696,08 zł); kredyt w Santander Consumer Banku w wysokości 37.467,24 zł na zakup samochodu w 60 ratach na okres od 2009 r. do 2014 r. (pozostało do spłaty 21.233,65 zł).

Jolanta Babyszko - dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Łobzie. W ubiegłym roku zgromadziła środki pieniężne w wysokości 35.000 zł. Posiada dom o powierzchni 98 mkw., o wartości 220.000 zł oraz mieszkanie o powierzchni 47 mkw., o wartości 216.000 zł (współwłasność małżeńska). Właścicielka działki zabudowanej domem wymienionym powyżej o powierzchni 506 mkw., o wartości 9.600 zł. Dochody osiągnięte z tytułu wynagrodzenia w SP 79.367,89 zł; wykonania pracy na podstawie umowy zle-

cenia wykonanej na rzecz Gminy Łobez/ SP (koordynator projektu) 21.266,26 zł; Spółdzielni Mieszkaniowej „Jutrzenka” 165,75 zł. Posiada samochód osobowy Opel Astra z 2007 r. o wartości 25.000 zł Zobowiązania pieniężne: kredyt mieszkaniowy w Kredyt Bank zaciągnięty w 2008 r. na 30 lat w wysokości 98.000 CHF (do spłaty pozostało 89.355 zł).

Piotr Kielan - dyrektor Szkoły Podstawowej w Bełcznej. Właściciel mieszkania o powierzchni 48,96 mkw., o wartości 80.000 zł. Dochody osiągnięte z tytułu pracy 70.770,49 zł; umowy zlecenia 3.164,90 zł; pracy małżonki 34.379,24 zł.

Mariola Kotowicz - dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 1. W ubiegłym roku zgromadziła środki pieniężne w wysokości 40.000 zł (współwłasność małżeńska). Posiada dom o powierzchni 106 mkw., o wartości 265.000 zł oraz lokal użytkowy o powierzchni 68 mkw., o wartości 272.000 zł (współwłasność małżeńska, akt notarialny). Dochód osiągnięty z tytułu zatrudnienia w Przedszkolu Miejskim nr 1 71.241,16 zł. Posiada samochód osobowy Alfa Romeo 147 z 2004 r. (współwłasność małżeńska). Zobowiązania pieniężne: kredyt mieszkaniowy hipoteczny w PKO BP na kwotę 41.140 CHF na okres 19 lat (do spłaty pozostało 31.402,49 CHF).

Dariusz Ledzion - dyrektor Łobeskiego Domu Kultury. Współwłaściciel domu o powierzchni 66 mkw., o wartości 160.000 zł oraz właściciel działki budowlanej o powierzchni 570 mkw., o wartości 22.000 zł. Dochody osiągnięte ze stosunku pracy 85.944 zł (2011 r.) oraz z działalności wykonywanej osobiście 196 zł (2010 r.).

Eugeniusz Szymoniak - dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łobzie. Współwłaściciel domu o powierzchni 123 mkw., o wartości 185.000 zł; budynku gospodarczego o powierzchni 30 mkw., o wartości 10.500 zł oraz gruntu o powierzchni 1114 mkw., o wartości 16.700 zł. Dochody osiągnięte z tytułu zatrudnienia w Miejskiej Bibliotece Publicznej, dochód roczny bez odliczeń 64.713 zł oraz dochód małżonki z emerytury bez odliczeń

22.245 zł. Zobowiązania pieniężne: pożyczka zaciągnięta w roku 2010 w Banku PEKAO S.A. na kwotę 20.000 zł na 60 lat na odnowę/ remont nieruchomości (na dzień 30.12.2011 r. pozostało do spłaty 24.052 zł łącznie z odsetkami); na ten sam cel została zaciągnięta pożyczka w Międzyzakładowej Pracowniczej Kasie Zapomogowo-Pożyczkowej w Urzędzie Miejskim w Łobzie na kwotę 4.000 zł (na dzień 31.12.2011 r. do spłaty pozostało 800 zł).

Renata Przeradzka - st. pracownik socjalny w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Łobzie. Posiada ? domu (powierzchnia: 62,50 mkw., wartość: 156.000 zł); działkę o powierzchni 450 mkw., o wartości 30.000 zł (na której stoi dom). Osiągnęła dochód z tytułu: wynagrodzenia za pracę – 41.398,79 zł; umowy – zlecenia – 304 zł. Zobowiązania pieniężne: kredyt hipoteczny PKO BP są zaciągnięty na zakup ? domu w wysokości 33.206,37 CHF, okres kredytowania 359 miesięcy, kapitał niespłacony 30.132,70 CHF.

Marta Zawada - kierownik Sekcji Świadczeń Rodzinnych i Funduszu Alimentacyjnego w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Łobzie. Zgromadziła środki pieniężne w kwocie 9.000 zł. Posiada mieszkanie o powierzchni 57,8 mkw., o wartości 181.000 zł; nieruchomość o powierzchni 2.165,75 mkw. (udział w wysokości ? w nieruchomości; wartość udziału 60.000 zł). W ubiegłym roku osią-

gnęła dochód z tytułu zatrudnienia – 47.983,90 zł. Zobowiązania pieniężne: kredyt hipoteczny zaciągnięty w banku PEKAO S.A. w Łobzie na zakup mieszkania na okres 30 lat. Wysokości kredytu 187.200 zł, do spłaty pozostało 178.614,63 zł.

Agnieszka Bogucka - zastępca dyrektora w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Łobzie. Zgromadziła środki pieniężne w kwocie 15.000 zł. Posiada dom o powierzchni 178 mkw., o wartości 515.000 zł; działkę budowlaną zabudowaną o powierzchni 696 mkw., o wartości 20.000 zł. Dochód z pracy w MGOPS – 61.205,32 zł. Posiada samochód Toyota Yaris Verso, 2001 r., Nissan Qashqai+2, 2011 r. - LEASING. Zobowiązania pieniężne: kredyt „Własny Kąt” hipoteczny w PKO BP S.A. w kwocie 51.160 CHF na budowę domu jednorodzinnego, kapitał niespłacony 33.573,33 CHF; umowa leasingowa na zakup samochodu Nissan Qashqai+2.

Elżbieta Gralińska - dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łobzie. Zgromadziła zasoby pieniężne w kwocie 10.000 zł. Posiada mieszkanie o powierzchni 37,71 mkw. o wartości 56.565 zł. W ubiegłym roku osiągnęła dochód z tytułu: zatrudnienia – 90.606 zł; pracy w Społecznej Komisji Mieszkaniowej oraz Komisji Przeciwdziałania Alkoholizmowi – 1.192 zł. Posiada samochód osobowy Volkswagen Polo, rok prod. 1998 o wartości 7.000 zł.

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek,
- plakatów, wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6
Tel./fax - 091 3973730

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Resko, okolice, mieszkanie z garażem i działką. Cena: 65 tys. zł. Tel. 725 899 426

Sprzedam mieszkanie w centrum Łobza, II piętro, własne c.o., niski czynsz. Tel. 502 581 472

Mieszkanie w bloku, w Łobzie, 36 mkw. sprzedam za 82 000 zł, nr tel. 691-515-758.

Powiat gryficki

Sprzedam mieszkanie w Gryficach ul. Niechorska, 2 pokoje, pow. 45,8 mkw., I piętro, środkowe. Tel. 602 695 748

Powiat drawski

Sprzedam kawalerkę 25 mkw. w Drawsku Pom. ul. Złocieniecka, cena 85 tys. zł. Tel. 663 768 423.

PRACA

Powiat gryficki

Zatrudnimy do pracy w charakterze listonosza. Gryfice. 533 302 724, jlisaj@inpost.pl

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Sprzedam skuter elektryczny inwalidzki rok produkcji 2011. tel. 787 554 950

Łobez, oddam w dobre ręce małego kotka . Tel. 505 416 207

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

PRACA

Powiat łobeski

Wspólnota Mieszkaniowa w Łobzie zleci remont kominów. Tel. 517 527 873

Zaopiekuję się dzieckiem w Łobzie. Tel.663 376 701

Zatrudnimy do pracy w charakterze listonosza. Łobez . 533 302 724, jlisaj@inpost.pl

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Wydzierżawię wyposażoną chlewnię, chów w cyklu zamkniętym, obok do remontu dom na wyroby mięsne i mieszkania, z opcją kupna. Tel. 504 209 551

Domy na wsi www.atut-dom.pl Tel. 600 265 547.

Działki budowlane: - Łobez - ceny już od 15 zł za 1 mkw. - Zajezerze 2129 mkw. - 43 000 zł. - Tucze nad j.Woświn 2700 mkw - 45 000 zł. Tel. 600 265 547.

Powiat gryficki

Sprzedam działki pod budowę w miejscowości Zaleszczyce (ok. 4 km od Gryfic). Cena do uzgodnienia. Tel. 697 414 464

Powiat drawski

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny. Tel. 664 944 635

BIZNES

Powiat gryficki

Docieplanie budynków, profesjonalne pryskanie ścian, wylewki betonowe. Moja strona: www.zacieraniebetonu.yoyo.pl Tel. 791 074 833

USŁUGI

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Region

Usługi budowlane, remontowe, montaż. „TOM - SERWIS”. Tel. 781 016 125.

Koszenie i rozdrabnianie traw, prasowanie siana. Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258

ROLNICTWO

Region

Sprzedam;
- kombajn zbożowy, SAMPO 500 FERGUSON ze ścinaczem, stan dobry;
- kombajn zbożowy "CLAAS DOMINATOR 38" ze ścinaczem, stan idealny;
- kombajn zbożowy VOLVO 800 ze ścinaczem, stan dobry.
Tel. 660 010 540

Bohnhorst InterHANDEL
Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, lubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.
Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!
Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam Mercedesa 123. Tel. 795 429 655

MK KWADRAT NIERUCHOMOŚCI
ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150
500 702 855
500 702 884
www.mk-kwadrat.pl

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

SMORAWINA - 2 pokoje, pow. 35,7mkw parter, beczynszowe	- CENA 35.000 zł
JEZIERZYCE - 2 pokoje o pow. 37,73mkw, działka, garaż	- CENA 62.000 zł
LESIEJCIN - 4 pokoje, pow. 74,65mkw+garaż, parter	- CENA 120.000 zł
LOBEZ ul. Kościuszki - kawalerka o pow. 30,4mkw, wysoki parter	- CENA 86.000 zł
LOBEZ ul. Browarna- kawalerka o pow. 30mkw	- CENA 83.000 zł
LOBEZ ul. H. Sawickiej - kawalerka o pow. 38,54mkw	- CENA 95.000 zł NOWA CENA
LOBEZ - ul. Obrońców Stalingradu, 3 pokoje o pow. 53,37mkw	- CENA 180.000 zł
LOBEZ (okolica) - 3 pokoje, pow.61,4mkw	- CENA 70.000 zł
LOBEZ (okolica) - 2 pokoje, pow. 44,24mkw	- CENA 69.000 zł
LOBEZ (okolica) - 4 pokoje, pow. 68,46mkw	- CENA 110.000 zł
LOBEZ (okolica) - 2 pokoje, pow. 38,63mkw, parter	- CENA 87.000 zł
LOBEZ (okolica) - 3 pokoje, pow. 50,80mkw	- CENA 85.000 zł
RESKO - 2 pokoje, I piętro, pow. 36,10mkw	- CENA 89.000 zł
RESKO - 2 pokoje, pow. 64,04mkw	- CENA 145.000 zł
RESKO - 3 pokoje, pow. 59,40mkw, centrum	- CENA 180.000 zł
RESKO - dwa mieszkania cena jednego, 4 pokoje, pow. 54mkw	- CENA 120.000 zł
RESKO (okolica) - 3 pokoje o pow. 54,9mkw	- CENA 108.000 zł
RESKO (okolica) - 4 pokoje o pow. 67,7mkw, parter	- CENA 150.000 zł
RESKO (okolica) - 2 pokoje, 41,7 mkw	- CENA 79.000 zł
RESKO (okolica) - 2 pokoje, 90,39mkw, działka	- CENA 153.000 zł
RESKO (okolica) - 3 pokoje, pow. 69mkw	- CENA 105.000 zł
KŁĘPCZEWO - 3 pokoje, pow. 61,56mkw	- CENA 150.000 zł
RADOWO MAŁE - 4 pokoje, pow. 80mkw, I piętro	- CENA 135.000 zł
DOBRA - 3 pokoje, pow. 64,5mkw I piętro	- CENA 165.000 zł

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

KOLOROWE KSERO

oraz druk kolorowy
Format A3 i A4

- wizytówki (każde ilości)
- bindowanie, cięcie papieru

Łobez. Słowackiego 6

Z ŁOBZA W WIELKI ŚWIAT...

Kilka dni temu zacząłem nowy etap w moim życiu: pomyślnie zdałem egzaminy na Akademię Muzyczną im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu i dostałem się na instrumentalny wydział jazzu i muzyki estradowej. Egzaminy trwały trzy dni i bez wątpienia były najtrudniejsze w moim życiu. Zaowocowała wieloletnia nauka i szczęście do spotykania na swej drodze ciekawych ludzi...

O sobie...

Nazywam się Piotr Zarecki i mam 22 lata. Przez cztery pierwsze lata mojego życia mieszkałem w Łobzie, niedaleko Przedszkola numer 4. Do dzisiaj mam bardzo miłe wspomnienia z tego czasu. Potem przeprowadziłem się z rodzicami do wsi Karwowo, gdzie mieszkamy do dzisiaj. Jest to bardzo ładnie położona miejscowość. Jezioro, rzeka czy nieopodal położona góra lotniarzy sprawiają, że niekiedy nie chce mi się opuszczać domu, kiedy muszę wyjechać. Jak chyba każdy chłopak lubię od czasu do czasu pograć w piłkę nożną lub siatkówkę. Jak mam tylko trochę wolnego czasu chętnie biorę łódkę i jadę na ryby. Jednak to jest tylko odskocznia od mojego codziennego życia. Pasjonuję się muzyką i śmiało mogę powiedzieć, że jest to moje całe życie, dla którego jestem w stanie poświęcić bardzo wiele.

Moje pierwsze inspiracje...

Kiedy miałem 8 lat rodzice zaproponowali mi, abym zapisał się do Prywatnej Szkoły Gry na Instrumentach Muzycznych u Państwa Stefanowskich w Łobzie. Zgodziłem się. Moim pierwszym instrumentem był keyboard, na którym grałem przez 4 lata. Jednak pewnego dnia na koncercie uczniów zobaczyłem, jak na perkusji gra pewna dziewczyna. Zagrała takie solo, które do dzisiaj pamiętam i jestem w stanie powtórzyć. To był ten dzień, który zdecydował o moim wyborze instrumentu. Na Święta Bożego Narodzenia dostałem pierwszą perkusję firmy Amati. Żałuję, że nie mam zdjęcia swojej miny, jak zobaczyłem to, co stoi w moim pokoju. Moja pierwsza perkusja była czerwona, miała cztery bębny i trzy talerze. Od razu siadłem do niej i nie patrząc na godzinę zacząłem grać tak, jak tylko potrafiłem. Jednak prawdziwy pozytywny szok przeżyłem, kiedy poszedłem na pierwszą lekcję do pana Grzegorza Stefanowskiego. Nie mogłem uwierzyć, że tak można grać. Było to dla mnie coś wspólnego, do czego chętnie wracam pa-

mięcią. Po trzech latach nauki według mnie miałem przełom w swojej grze na bębnach. Moje solo na koniec roku szkolnego różniło się od tych wcześniejszych. Zaowocowało to tym, iż pojechałem z tatą do Szczecina po nową perkusję, która do dzisiaj towarzyszy mi na wszystkich moich koncertach. Przez kilka lat, wszystko co tylko udało mi się zarobić, odkładałem na nowy talerz albo dodatkowy bębenek, by rozszerzyć mój zestaw perkusyjny.

Z łobeską Orkiestrą po Europie...

W wieku 11 albo 12 lat dostałem się do Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Łobzie. Była to niesamowita trema wejść między dobrze grających muzyków i grać razem z nimi. Orkiestrze dętej zawdzięczam bardzo dużą część mojej edukacji muzycznej. Nawiązałem tam pierwsze znajomości z muzykami, poznałem wiele ciekawych instrumentów, zobaczyłem jak wygląda praca w tak dużym zespole oraz zwiedziłem bardzo dużo krajów w Europie, w tym m. in. Włochy, Serbię, Grecję, Litwę, Łotwę, Estonię, Rosję, Niemcy, Szwecję, Chorwację. Często koncertowanie poza granicami kraju nauczyły mnie w pewnym stopniu umiejętności radzenia sobie samemu. Musiałem sam zadbać o wiele rzeczy. W orkiestrze na samym początku grałem na tamburynie, marakasach oraz dzwonekach agogo. Dopiero jak nabrałem troszkę więcej obycia za bębnami mogłem usiąść do zestawu i grać na perkusji. Nie było to takie łatwe, aby połączyć grę razem ze słuchaniem reszty zespołu. Z perspektywy czasu wiem, że granie w takim zespole to jest szkoła na całe życie. Dużo zawdzięczam byłemu kapelmistrzowi orkiestry panu Bogumiłowi Winiarskiemu, który pokierował mnie w dobrym kierunku. Po części to jego zasługa, że poszedłem do Szkoły Muzycznej drugiego stopnia w Koszalinie. Bardzo wiele nauczyłem się od obecnego kapelmistrza, czyli od pana Dariusza Ledziona. Wiem, że zawsze mogłem liczyć na wsparcie z jego strony. Często się wymienialiśmy poglądami na temat gry oraz ćwiczeń na instrumencie.

O dwóch szkołach ...

Kiedy poszedłem do LO w Łobzie, w 2006 r., rozpocząłem również naukę w Państwowej Szkole Muzycznej drugiego stopnia im. Grażyny Baciewicz w Koszalinie. Nie było to coś łatwego do pogodzenia ze względu na to, że liceum było w Łobzie, a „Muzyk” w Koszalinie.



Często zwalniałem się albo po prostu uciekałem z lekcji w liceum, aby zdążyć na pociąg do szkoły muzycznej. W szkole muzycznej zdawałem bez problemu z bardzo dobrymi wynikami. W Łobzie nie było już tak łatwo. Pierwszy rok liceum musiałem powtórzyć (nie wiem, czy dlatego, że nauczyciele mnie tak lubili czy przez wyniki w nauce...). Kiedy zdałem do drugiej klasy historia się powtórzyła i miałem niezaliczony kolejny rok. Pamiętam, jak moi rodzice się tym przejęli... Nie było to coś, co chcieli usłyszeć, tym bardziej, że z zawodu są nauczycielami. Musiałem zmienić szkołę, jeżeli chciałem ukończyć liceum. Dostałem się do prywatnego LO, gdzie bez problemu zdałem maturę. Jednocześnie przez 6 lat, kilka razy w tygodniu, dojeżdżałem pociągiem do szkoły muzycznej w Koszalinie, dzięki czemu pogłębiałem swoje zainteresowania muzyczne... zbierałem kilkaset biletów kolejowych.

Pierwsze sukcesy...

Cztery lata temu, kiedy miałem 18 lat i byłem uczniem szkoły muzycznej w Koszalinie, dostałem pierwszy w życiu telefon, który dotyczył propozycji zagrania podczas prawdziwego koncertu; miałem zagrać z jednym z lepszych gitarzystów jazzowych w Polsce. Mimo małego doświadczenia na scenie podjąłem się tego. Zagraлиśmy świetny koncert, po którym uwierzyłem w swoje możliwości. Na kolejny telefon długo nie czekałem. Zagrałem z bardzo dobrym skrzypkiem. Było to połączenie muzyki klasycznej z jazzem. Następnego dnia przyjechała do Polski świetna

sopranistka pani Monika Kuczyńska, która koncertowała w najlepszych niemieckich operach. Zagraлиśmy kilka koncertów o tematyce musicalowej i operetkowej. Zacząłem więcej ćwiczyć, co bardzo szybko zaowocowało.

Dostawałem dużo propozycji, aby grać w różnych ciekawych miejscach, aż nieoczekiwanie udało mi się dostać do Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie. Pracowałem tam w 2010 r. przez rok jako perkusista. Graliśmy świetną sztukę pt. „Jesteśmy na czasach, czyli polska miłość”. Uwielbiałem to grać ze względu na repertuar muzyczny; były to przeboje Wojciecha Młynarskiego. Gra aktorów była przezabawna i każdy spektakl był inny i wnosił coś nowego. Byłem najmłodszy w zespole, przez co mówili na mnie „Młody”. Przyzwyczałem się do tego, ponieważ w większości zespołów, w których grałem, byłem najmłodszy.

Pewnego dnia, podczas zajęć w Szkole Muzycznej, dostałem propozycję, aby grać na stałe u bardzo znanego polskiego tenora - Marka Torzewskiego. Wszyscy oczywiście kojarzą go z przebojem zagręwanym naszą reprezentacją do gry „Do przodu Polsko”. Dzięki wspólnym koncertom poznałem, jak wygląda praca gwiazd, życie za kulisami oraz jakie są wymagania w stosunku do zespołu na dużych scenach. Przekonałem się, że muszę do grania i występów podejść jak najbardziej profesjonalnie.

Moi nauczyciele...

Ostatni, czyli szósty, rok szkoły muzycznej był najtrudniejszy, dla-

tęgo, że zbliżał się państwowy egzamin. Udało mi się go jednak zaliczyć bez większych problemów. W ten oto sposób w kwietniu 2012 ukończyłem wydział instrumentalny w Państwowej Szkole Muzycznej w Koszalinie, dostając tytuł zawodowego muzyka. W tym miejscu oczywiście muszę wspomnieć o nauczycielach, którzy mnie uczyli. Jestem im wdzięczny za podejście do mnie i motywowanie do nauki i pracy. Od żadnego z nich nie usłyszałem słów typu: „Ta szkoła nie jest obowiązkowa i nie musisz tu chodzić. Zabierz papiery i idź” (co zdarzyło mi się słyszeć w innej placówce). Każdy z nich wiedział, co zrobić, aby zmotywowować ucznia. Po każdej rozmowie z nauczycielem wychodziło się z nastawianiem „Uda mi się. Dam radę. Pokażę na co mnie stać”. Moimi nauczycielami od perkusji byli pan Wojciech Bałdys, p. Robert Kwiatkowski i p. Łukasz Lewczak. To, jak gram, w dużej mierze zawdzięczam tym nauczycielom.

Kto mnie wspierał...

Jednak największe podziękowania składam moim rodzicom za trud i poświęcenie w mojej edukacji, która ciągle trwa. Bez ich pomocy na pewno nie byłoby łatwo osiągnąć wielu sukcesów. Nie mogę też zapomnieć o rodzinie i bliskich osobach, które mnie ciągle wspierały. Podziękowania składam mojemu wujkowi Witkowi Juncewiczowi. Jest dla mnie wyjątkową osobą, od której mogę się jeszcze dużo nauczyć. Cieszę się, że utrzymuję z kontakt z moimi przyjaciółmi - muzykami: Dorotą Skomorokiewicz i Wojtkiem Roszakiem, mogę od czasu do czasu spotkać się z nimi i pograć. Po każdej rozmowie z Dorotą muszę wziąć książkę i doczytać informacje o muzykach i stylach muzycznych, ponieważ zawsze dowiem się czegoś nowego, o czym wcześniej nie miałem pojęcia. Natomiast po grze z Wojtkiem biorę pałki i więcej ćwiczę. Uważam go za świetnego basistę, który mnie ciągle zaskakuje swoim warszatem i mam nadzieję, że tego nie zmarnuje. Są to osoby, które potrafią mnie niesamowicie zmobilizować do pracy.

Nowy etap...

O wszystkich doświadczeniach i przygodach związanych z moimi koncertami lub nauką w szkołach mógłbym napisać bardzo długą (i chyba nawet ciekawą) książkę. Jestem bardzo zadowolony z tego, co robię i z tego, jakie podejmuję decyzje. Dla jednych są one słuszne, dla innych - niezrozumiałe. Do tej pory niczego nie żałuję, ponieważ robię to, co kocham i czerpię z tego ogromną satysfakcję. Mam nadzieję, że w ten sposób spełnią się moje marzenia...
Piotr Zarecki

DZIAŁA STOWARZYSZENIE „NASZA KRAINA SIELSKO”

Prace przy realizacji naszego projektu, pomimo przeszkód, na jakie natrafiamy, przebiegają sprawnie. Oczyszcziliśmy teren z odpadów, przyszyliśmy prace oczyszczenia stawu z zarośli, wstępna niwelacja terenu.

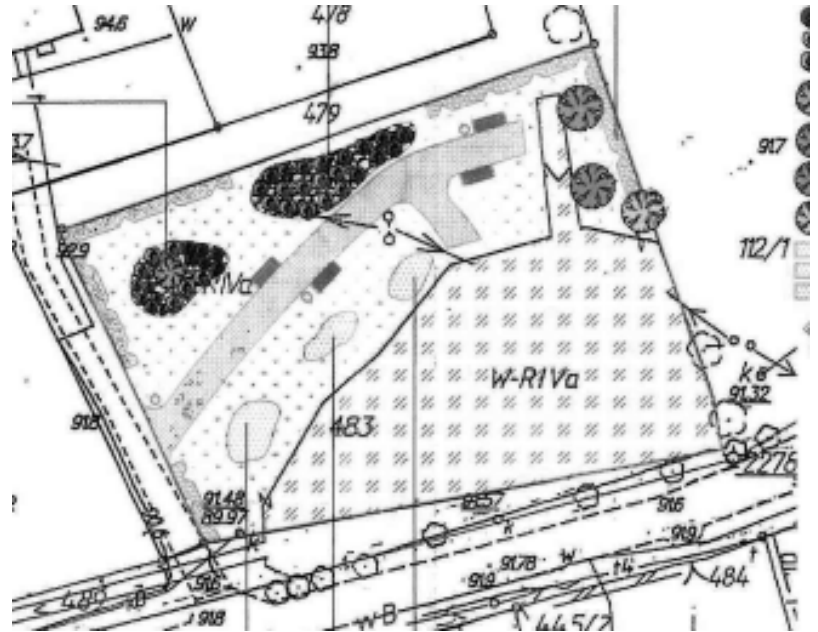
W tym tygodniu będzie położony polbruk na alejce spacerowej, musimy się spieszyć z pracami, gdyż żniwa tuż, tuż, a w pracach przy sadzawce angażują się głównie rolnicy ze swoim sprzętem.

Ogółem w pracach bierze udział około piętnastu dorosłych mieszkańców Sielska oraz kilkoro młodych (w tym dwie dziewczynki), szkoda, że tylko tylu młodych ludzi, a przecież teren ten będzie służył wszystkim mieszkańcom Sielska!!!

Pozostali cierpliwie czekają z rękoma w kieszeniach (na pewno boją się pobrudzić je w błocie) na finał.

Jestem dumny z tych, co chcą zmienić oblicze Sielska, pozostających proszę, by przynajmniej nie przeszkadzali nam, jeżeli nie chcą mieć swojego udziału.

Zwracamy się do Państwa z prośbą o włączenie się czynnie do inicjatywy naszego projektu. Liczymy na zrozumienie i Państwa wsparcie finansowe, bowiem do realizacji i rozliczenia zadania wymagany jest wkład własny, którego jako stowarzyszenie nie posiadamy. Wszystkie uzyskane środki finansowe zostaną wykorzystane zgodnie z ideą jaka nam



przyświeca i na którą się powołujemy pisząc te słowa.

Jeśli zechcą Państwo pomóc prosimy o wpłatę na konto stowarzyszenia:

Nr 70 - 1240 - 3871 - 1111 - 0010 - 3135 - 9060 z dopiskiem „SADZAWKA”

lub też dokonywać wpłat gotówkowych w siedzibie stowarzyszenia: Sielsko 70, na co darczyńca otrzyma potwierdzenie wpłaty.

Mieczysław Kotwicki
Prezes Stowarzyszenia

SIELSKO 20,
73-155 WĘGORZYNO
NIP 2530309522,
REGON 320797806

Radowia pierwszym sparingpartnerem Sarmaty

Pilkarze Sarmaty Dobra, którzy 9 lipca treningiem na stadionie w Dobrej rozpoczęli przygotowania do rundy jesiennej sezonu 2012/2013, już 12 lipca na stadionie w Radowie Małym rozegrali swój pierwszy mecz sparingowy.

Przeciwnik drużyna Radowii Radowo Małe, tegoroczny beniaminek regionalnej okręgówki, grała bardzo ambitnie od samego początku i przez ok. 20 minut miała przewagę w polu, i mimo, iż pierwsza połowa zakończyła się remisem 2:2, to gospodarze dwukrotnie obejmowali prowadzenie. W 58 min. na boisku pojawił się grający trener Sarmaty Damian Padziński i po niespełna minutowym pobycie na boisku strzelił bramkę dla Sarmaty na 3:2. W końcówce meczu kolejną bramkę dla Sarmaty strzelił Krzysztof Szkup i pierwszy sparing Sarmaty zakończył się jego zwycięstwem 4:2. Sarmata w przekroju całego meczu wypracował znacznie więcej sytuacji bramkowych. Duet trenerski Sarmaty Damian Padziński i Ja-

rosław Jaszczuk, jak to często bywa w meczach przygotowawczych, postanowił w tym meczu sprawdzić wszystkich dostępnych zawodników i od początku w Sarmacie zagrało sześciu "młodzieżowców" (urodzonych w roku 1992 i młodszych).

Radowia Radowo Małe - Sarmata Dobra 2:4 (2:2)

Bramki dla Sarmaty: Wojciech Guźniczak, Zdzisław Szwäder, Damian Padziński i Krzysztof Szkup.

Skład Sarmaty: Rafał Barden (46' Grzegorz Buczma), Paweł Drapikowski (46' Arkadiusz Pawłowski), Damian Dzierbicki, zawodnik testowany, Mateusz Dzierbicki, Zdzisław Szwäder, Wojciech Bonifrowski (75' Jarosław Jaszczuk), Marcin Miklas (58' Damian Padziński), Daniel Olejniczak, Krzysztof Szkup, Wojciech Guźniczak.

Nie odbył się, planowany na 15 lipca, mecz sparingowy z Piastem Chociwel, gdyż boisko po ostatnich ulewnych opadach zostało dosłownie zalane wodą. *estan*

Już zaplanuj wypad do Dobrej

Szykują się do 13 Jarmarku Doberskiego

(DOBRA) Przed nami już 13 edycja popularnej zabawy kulturalno – rozrywkowej zwanej Jarmarkiem Doberskim.

Rozbudowany program, w którym znajdą Państwo elementy sportowe (Biegi Uliczne, Przełajowy Wyścig Rowerowy) i kulturalne, w postaci aż czterech przedstawień teatralnych (w piątek: „Królewna Śnieżka”, a w sobotę: „Pinokio”, „Pchła Szachrajka” oraz na podzamczu rycerze odegają sztukę pn: „Opowieści przy Karzemnym Stole”).

Rywalizacja, to kolejna rzecz, łącząca nasze sceny z publicznością. W piątek warto będzie pojawić się bardzo spragnionym na Rynku Miejskim - otóż przygotowaliśmy dla Państwa upojną konkurencję o wiele mówiącej nazwie: „Mistrzostwa Europy w Picu Soku Grejfrutowego” – może właśnie TY zostaniesz mistrzem? Natomiast w sobotę po raz kolejny w szranki staną „kielbasożercy”, którzy będą próbować zdezonizować dominatora z Węgorzyna w osobie p. Bogusława Tabora, który od dwóch lat nie pozostawia nikomu złudzeń, kto jest mistrzem w Mistrzostwach Europy w Jedzeniu Kielbasy Doberskiej. We wszystkich konkurencjach czekają atrak-

cyjne nagrody oraz tytuł mistrza i splendor na cały rok.

Nie lada gratka szykuje się dla fanów muzyki rozrywkowej. Otóż w piątek imprezę nakręci Radio „ESKA”, a później wystąpią: „Trzeci Wymiar”, „Mesajah” & „Natural Dread Killaz”. Po nich dyskotekę poprowadzi znany na doberskiej scenie DJ Mrozik. W sobotę dla młodszej i starszej części publiczności zagrają „Wesołe Gospodynie”, „The Band Stargard”, „Żuki”, „Allside” oraz kolejny raz parkiet rozgrzeje DJ Mrozik.

Oczywiście poza wymienionymi wydarzeniami pojawią się inne atrakcje jak np.: przejażdżki konne, stoiska rękodzielnicze, wesołe miasteczko, smakołyki tradycyjne, byk rodeo, gokarty, strzelnice i wiele innych. W tym roku oprócz dwóch scen (Główniej i Średniowiecznej) pojawi się impreza towarzysząca pn. „Piknik Dobroczyanny”, na którym będzie można przejechać się samochodami terenowymi oraz motocyklami i tym samym wesprzeć chorą na mukowiscydozę Patrycję Jadwizyc.

Jako organizatorzy uważamy, że nie warto w tym czasie siedzieć w domu Do zobaczenia. Więcej na: www.jarmarkdoberski.pl

TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ TRAMPKARZY SPORTOWĄ ATRAKCJĄ „DNI ŁOBZA”

W sobotę 30 czerwca 2012r. na stadionie w Łobzie z okazji „Dni Łobza” a także jako kolejną edycję tradycyjnego Memoriału Mikołaja Kondratowicza Urząd Miejski zorganizował Turniej Trampkarzy o Puchar Burmistrza Łobza.

W turnieju uczestniczyło 10 zespołów. Rywalizacja odbywała się w dwóch kategoriach wiekowych: starszej „Orlików” (roczniki 1998/99) i młodszej „Żaków” (roczniki 2000/01).

W turnieju „Żaków” uczestniczyły cztery drużyny: Błękitni i Kluczewia ze Stargardu oraz Łobuziaki i Łobuzianki z Łobza (zespół dziewcząt). W tej kategorii wiekowej nasi goście ze Stargardu zademonstrowali bardzo wysoki poziom. Zwycięstwem zespołu Błękitnych w zaciętej rywalizacji z Kluczewią przegrała jedna bramka zdobyta w meczu bezpośrednim z rywalem zza „miedzy”. W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Łobuzia-

ki-Błękitni 0:8, Łobuziaki – Kluczewia 0:8, Łobuzianki-Łobuziaki 0:5, Błękitni-Łobuziaki 7:1 i Łobuzianki-Kluczewia 0:4. Występ dziewczęcego zespołu jest ich debiutem i czwarte miejsce z silnymi zespołami chłopców nie ostudzi na pewno ich dużego zapału do piłki nożnej.

W kategorii „Orlików” uczestniczyło 6 drużyn i był to prawdziwy maraton trwający od godz. 12,00 do 16,30. W tej kategorii uczestniczyły trzy zespoły „Salosu” Szczecin w tym z rocznika 1997 startujący poza konkursem oraz Błękitnych, Kluczewii ze Stargardu i Łobuziaków. Łobuziaki grający w składzie: Patryk Włoka na bramce oraz w polu: Mateusz Knappek, Mateusz Wątroba, Marcel Smoliński, Paweł Pawłowski, Wojtek Błyszko, Dawid Urbański, Paweł Książczyk, Rafał Wargocki, Błażej Maduń, Marceł Śniadecki, Łukasz Loba, Emil Kólkiewicz (rezerwowi bramkarz). O pierwsze miejsce rywalizowały bardzo zacięte trzy zespoły: Błękit-

nych, Kluczewii i Łobuziaków. O ostatecznej kolejności zdecydował ostatni w turnieju pojedynek pomiędzy zespołem Kluczewii i Łobuziaków, w którym to Łobuziaki stracili jedyną bramkę w Turnieju. O wyrównanej rywalizacji świadczy fakt, że porażka 1:0 zdecydowała o zajęciu przez zespół Łobuziaków dopiero trzeciego miejsca w Turnieju. W pozostałych meczach Łobuziaki: wygrały 1:0 z Salosem I, 4:0 z Salosem II, 1:0 z Salosem 97 i zremisowały 0:0 z Błękitnymi.

Poza zdobyciem trzeciego miejsca w turnieju, naszych piłkarzy wyróżniono też indywidualnie: Najlepszym bramkarzem turnieju został Patryk Włoka (wpuścił tylko 1 bramkę), najlepszym strzelcem turnieju z czterema bramkami Wojciech Błyszko.

Turniej oglądało liczne grono sympatyków piłki nożnej w tym bardzo znany były piłkarz, były reprezentant Polski Pan Mirosław Okoński. *TS*

Podziękowanie

Zarząd Stowarzyszenia na Rzecz Pomocy Rodzinie „Arka” w Resku, uprzejmie dziękuje wszystkim mieszkańcom miasta i gminy, za składanie używanej odzieży do kontenerów „Arki”, ustawionych w naszym mieście.

Odzież ta jest nieodpłatnie przekazywana wszystkim potrzebującym mieszkańcom, zgłaszającym się do Stowarzyszenia.

Zarząd jednocześnie informuje, że firma działająca pod nazwą Polskie Towarzystwo Pomocy Humanitarnej „Dar” oraz inne firmy podszycujące się pod „Caritas Polska” lub „Czerwony Krzyż”, które rozprowadzają ulotki zachęcające do oddawania odzieży i pod pozorem akcji charytatywnej zbierają i sprzedają używaną odzież, są firmami, które nie posiadają stosownych zezwoleń na zbiórkę odzieży. *Zarząd „Arki”*



998 STRAŻ W AKCJI

Osy w wentylacji

8 lipca strażacy w Łobza zostali wezwani do usunięcia gniazda os, które zagnieździły się w przewodzie wentylacyjnym w budynku przy ul. Strumykowej. Strażacy warunkowo udzielili pomocy mieszkańcom i gniazdo os osunęli. W działaniach wzięło udział 4 strażaków z JRG Łobez.

Obecnie straż pożarna nie zajmuje się już usuwaniem owadów. Zadanie to wykonują firmy prywatne. Jedną z takich firm znajduje się w Dobrej. Trudno w sumie stwierdzić, kto i gdzie zajmuje się tymi kwestiami, albowiem firmy takie nie ogłaszają się, a szkoda. Albowiem właśnie nastął sezon na osy, niebawem i na szerszenie. Za bezpieczeństwo w budynkach mieszkalnych odpowiada właściciel. Pozostaje znalezienie firmy albo usuwanie na własną rękę, co nie jest wskazane szczególnie dla osób, które nie posiadają odpowiednich zabezpieczeń i wiedzy.

Drzewo na jezdni

8 lipca o godz. 22.20 w Resku silny wiatr przewrócił drzewo na ul. Chopina. 5 strażaków z OSP Resko podjęło działania w celu jego pocięcia i usunięcia. Po szybkiej i sprawnej akcji ruch na tej ulicy został udrożniony.

Pożar stodoły

Prawie 7 godzin strażacy walczyli z pożarem, jaki wybuch w Runowie Pomorskim.

9 lipca o godz. 0.39 straż pożarna

została powiadomiona o pożarze stodoły w Runowie Pomorskim. Do działań ratowniczo-gasniczych wyruszyło łącznie 6 jednostek: 3 z Łobza z ośmioma strażakami oraz 3 z Węgorzyna i Runowa Pomorskiego z 16 ochotnikami. Działania straży polegały nie tylko na gaszeniu pożaru, ale i ratowaniu obiektów przyległych do palącego się budynku. Działania ratowniczo-gasnicze trwały do godziny 7.34.

Spaleni uległa konstrukcja stodoły, kombajn ziemniaczany, traktor, krajcega, przyczepa samochodowa. Łączne straty wstępnie oszacowano na około 300 tys. zł, w tym budynek na około 200 tys. zł. Mienia uratowano na około 200 tys. zł.

W tym samym dniu o godz. 18.29 6 strażaków z OSP Węgorzyna ponownie wyruszyło do stodoły w Runowie Pomorskim, aby dogasić pożar. Okazało się, że wieczorem zaczęły palić się pozostałości siana i słomy.

Przyczyna pożaru nie jest ustalona.

Drzewo na samochodzie

11 lipca o godz. 18.37 w Starogardzie na samochód ciężarowy marki Renault Magnum upadło drzewo. Na szczęście kierowcy nie odniósł żadnych obrażeń, pojazd opuścił o własnych siłach. Pomocy udzieliło czterech strażaków z JRG Łobez, którzy na miejscu pocięli i usunęli drzewo.

12 lipca z kolei 6 pożarników z OSP Węgorzyna usuwało konar z drogi w Sarnikierzu.



POWIATOWE KRYMINALKI

Uderzyła w drzewo

10 lipca o godzinie 10:15 na drodze Łabuń Wielki – Dąbie p. Agnieszka W. kierując samochodem osobowym marki Peugeot na prostym odcinku drogi chcąc ominąć zwierzynę, która wybiegła na drogę wpadła w poślizg i uderzyła w drzewo. Kierująca pojazdem odniosła ogólne obrażenia i potłuczenia. Uszkodzeniu uległ pojazd.

Kradzież z włamaniem

W Resku na ul. Wojska Polskiego nieznanemu sprawcy dostał się do wnętrza stacji „Bliska” używając nieznanymi narzędziami. Zabrał 50 sztuk papierosów różnych marek o wartości 5.000 zł.

Uszkodził podwozie

11 lipca o godzinie 11.50 na drodze Przemysław – Starogard p. Michał P. kierując samochodem marki Fiat zmusił nadjeżdżającego z naprzeciwka Wojciecha T., kierującego samochodem marki Ford, do zjechania na pobocze, w wyniku czego kierujący pojazdem zjechał do przydrożnego rowu i uszkodził podwozie pojazdu. Nikomu nic się nie stało.

Uderzył w konar drzewa

11 lipca na drodze Starogard Łobeski – Resko o godzinie 18.30 pan Adam P. uderzył w konar drzewa kierując samochodem marki Renault. Drzewo przewróciło się bezpośrednio przed pojazdem, przez co kierowcy nie miało możliwości uniknięcia uderzenia w nie.

Ukradł 700 euro

12 lipca na ul. Kolejowej w Łobzie dokonał włamania do miesz-

kania po uprzednim wybiciu szyby. Następnie sprawca wszedł do środka, dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 700 euro oraz biżuterię. Straty poniósł Mariusz R. mieszkaniec Łobza.

W sobotę 14 lipca sprawca – Mateusz C. został zatrzymany. Sprawca przyznał się do stawianych zarzutów. Część mienia udało się odzyskać.

Nietrzeźwy kierujący ciągnikiem

13 lipca na trasie Winniki – Cieszyńno Tadeusz B. kierował ciągnikiem znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,49 mg alkoholu w wydychanym powietrzu). Kierowca ciągnika w trakcie wymijania na łuku drogi zjechał na przeciwległy pas i uderzył w przód prawidłowo jadącego pojazdu Opel Omega. Tadeusz B. nie posiadał uprawnień do kierowania ciągnikiem wraz ze sprzętem rolniczym.

Usiłowanie kradzieży

14 lipca w miejscowości Mieszewo Daniel K. po wypchnięciu okna pomieszczenia gospodarczego dostał się do środka, skąd w celu przywłaszczenia próbował zabrać poroża jelenia. Wartość przez pokrzywdzonego Marka W. została wyceniona na 90 zł. Sprawca został spłoszony przez pokrzywdzonego.

Próba włamania do biura nieruchomości

15 lipca na ul. Niepodległości w Łobzie nieznanemu sprawcy próbował wyważyć drzwi biura nieruchomości MK Kwadrat. Sprawca celu nie osiągnął ponieważ w biurze włączony był alarm.

Tam polepszyli, tu pogorszyli

(ŁOBEZ) Chyba zbyt często u nas zdarza się, że jak ktoś chce coś poprawić w jednym miejscu, to pogarsza w innym lub utrudnia życie komuś innemu. Tak stało się po remoncie łącznika między ulicami Niepodległości i Ogrodową.

Urząd chciał poprawić łącznik, krótki odcinek drogi między ulicą Ogrodową, a Niepodległości, przy której znajduje się NZOZ. Nie zważając na uwagi mieszkańców ul. Ogrodowej, po prostu położono kostkę brukową na starą kostkę, podnosząc ten odcinek dość wysoko. Spowodowało to zatamowanie odpływu wody deszczowej z ulicy, która nie ma kanalizacji deszczowej i po sobotnim deszczu od razu na tej ulicy pojawiła się wielka kałuża.

Mieszkańcy sarkastycznie apelują, by teraz podnieść nawierzchnię ulicy Ogrodowej. Obawiają się, że jak przyjdzie zima i kałuża zamarznie, to będzie tu jazda „bez trzymania”. A mówili, tylko nikt nie chciał słuchać.

KAR



**NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka
tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
e-mail: keramzytsc@wp.pl**

Galeria tygodnika

Ślub Elżbiety i Damiana



Zdjęcie do Galerii Tygodnika można wykonać w Foto-Video „Krzyś” w Łobzie, www.fotopyrczak.pl

WIZYTÓWKI

WYDRUKI PRAC DYPLOMOWYCH, BINDOWANIE - TANIO
Łobez ul. Słowackiego 6
tel. 512 138 349

Zapiski z pamięci (cz. 11)

Pierwszy splyw Rega

Dawno temu, gdy Rega wyglądała dziko i zaniedbanie, grupa chłopaków z Kościuszki (róg Segala), a może jeszcze Mostowa, zorganizowała pierwszy, nieformalny splyw Rega. Do splywu posłużyły wielokrotnie łatanie tzw. łata na łacie, różnej wielkości dętki. Im dętka była większa, tym jej właściciel cieszył się większym szacunkiem, z tego względu, że na pokład mógł wziąć pasażera lub dwóch. Zdobycie takiej łataney dętki nie było sprawą łatwą, gdyż był to towar niezwykle deficytowy. Pierwszy splyw nie był zbyt liczny, coś ok. 3-4 dętki i 4-6 chłopaków. Splyw zaczynał się z Plaży Gaworów. Nie wiecie państwo gdzie to jest? To proste, naprzeciw obecnego targowiska. Na małej dętce, takiej od samochodu osobowego, płynęło się na leżać. I takie dętki najczęściej były naszą własnością lub któregoś z ojców. Ojcowie najczęściej nie byli świadomi, że są współorganizatorami takiego splywu. Na większych dętkach, np. od Ciapka, na siedząco płynęło nawet do 4 chłopaków. Nurt Regi latem toczy się powoli, więc splyw do mostku za Parkiem Leśnym trwał ponad 2 godziny. Zarośnięta wodnymi roślinami rzeka, cisza przerywana nagłym łoskotem zrywającej się do lotu kaczki krzyżówki, śmigające sprzed dętki cienie, niekiedy nawet dużych ryb, urozmaicały te wyprawy. Było to coś pięknego i bardzo uroczystego. W czasie takiego splywu czułem się wyciszony i skupiony.

Myślę, że chłopaki odczuwali podobne emocje, gdyż nikt nie rozrabiał i nie zakłócał tej uroczystej ciszy. Od mostku na wyścigi biegiem toczyliśmy na zmianę dętki na Miejskie (teraz Dybrzno). Gdy o 15. jechała ciuchajka do Łobza, a nawet gdy już ją było słyhać z daleka, większość z nas na wyścigi zasuwała biegiem do domu, aby na podwórku być tuż przed którymś z rodziców. Kto nie zdążył, mógł być surowo ukarany za szwendanie się nie wiadomo gdzie.

Plaża Gaworów

Nasza ulica miała do swojej wyłącznej dyspozycji Plażę Gaworów. Była to bardzo niewielka plaża. Miała nie więcej jak 5-6 m długości i 1,5 m szerokości. Właściwie plaża nie była nam do niczego potrzebna, najwyżej aby gdzieś rzucić w biegu nasze. Nam wystarczała tylko woda. Przy brzegu nawet płytka, a dalej było do 2 m głębokości. Z lewej strony plaży był też solidny pomost. Długość 2 metry, szeroki na niecały metr, ale wysoki na 1,5 m. Tam po raz pierwszy przepłynąłem na drugi brzeg Regi. A było to tak. Ktoś przy-

niósł z sobą dość grube gumowe kółko z cienkim drążkiem na wylot. Łapało się dwoma rękami za drążek, rzucało na wodę wyprostowanymi rękami i ciałem i machając mocno nogami płynęło się na drugi brzeg. Ten, który przepłynął, przetrzucał kółko z powrotem, aby następny mógł w ten sposób przepłynąć. Gdy było nas już kilkunastu na tamtym brzegu, któryś tchórzliwy dowcipniś zatrzymał kółko i nie przepłynął do nas. Mieliśmy dwa wybory, przepłynąć samodzielnie lub drałować do mostu. Ci co czuli się na siłach przepłynęli z powrotem, a ci co nie potrafili, przeszli przez most. Dowcipniś już nie zastaliśmy.

Łobeskie plaże, nasza druga

Nasza ulica korzystała także z plaży naprzeciwko plaży Błyszkwów. Był to kawał piaszczystego brzegu z niegłębokim nurtem Regi i z olbrzymim głazem pośrodku. Ten głaz był kuźnią łobeskich pływaków. Dochodziło się do niego, wchodziło na niego i skakało na główkę z prądem wody. Na tej plaży można też było połapać ryby. Brały tam płocie, jazie, kielbie. Na słoik łapaliśmy piskorze.

Z tą plażą wiąże się też moja przygoda z prawem. Wiadomo jak to jest. Dorośli uczą dzieci, że kradzież nie popłaca, że jest czynem zakazanym i złym. I ci dorośli co jakiś czas nam dzieciom tłumaczą, że znaleźli, że załatwili, że kupili po okazjonej cenie itp. brednie. Do tej plaży przylegała działka p. Rysia. Na jej obrzeżu od strony plaży rosły kalarepy. Koledzy z którymi akurat się kąpałem wyrwali kilka tych kalarep i jedną dostałem ja. Nie dałem się długo prosić, pomimo, że niedaleko miałem swoją działkę z piękniejszą niż ta kalarepą. Niestety, nie mogłem się pochwalić przed kolegami tym faktem, gdyż moje też by padły łupem nawet bez mojej wiedzy. Kilka dni później mama poinformowała nas, że przygotowała nam, to jest mnie i mojemu bratu, torbę dziadówkę z różnymi słoikami (ogórkami, rybami, grzybami), które to wiktuały zaniemiemy p. Rysiowi, przeprosimy go za kradzież kalarep. I dodała: tylko wróćcie ze słoikami, to z wami pogadam inaczej. Brat próbował coś tłumaczyć mamie, że on o niczym nie wie i nie musi nigdzie chodzić, ale z naszą mamą w tym momencie nie było o czym mówić. Poszliśmy. Pan Rysiu przeprosiny przyjął, nawet nic nie gędził, ale słoików za Chiny nie chciał przyjąć. My z bratem na kolana i dawaj mu tłumaczyć, że mama kazała i tak musi być. Słoiki na nasze szczęście przyjął. Od tamtej pory staram się unikać okazji, wziętek, znalezionych rzeczy i jak by tego nie nazywał.